Nr. 3 (z dod. por.). Dnia 3 stycznia. Wtorek. Dnia 22 grudnia. (3 stycznia) 1892|3 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.

W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W przemówieniu noworocznem cesarz Wilhelm rozproszył wszelkie wątpliwości co do stosunku, jaki go wiąże z projektem reformy wojskowej. W sferach opozycyjnych usiłowano nieraz już wmawiać w społeczeństwo niemieckie, że cesarz z niechęcią, bez wewnętrznego przekonania i zapału patrzy na projekt, który podnosi wprawdzie stopę pokojową armji i wzmacnia ją na wypadek poważnej potrzeby, zarazem wszakże skróceniem czynnej służby do lat dwóch narusza jedną z tych zasad organizacyjnych, których trafność i pożytek udowodniły się rezultatami kampanji z lat 1866-go i 1870-go.

Cesarz Wilhelm, zapewniając, że wszystkie sympatje jego łączą się z reformą, „której wprowadzenie w życie jest dla bezpieczeństwa i potęgi Niemiec koniecznem", poparł jej sprawę w sposób niemal rozstrzygający. Kogo nie przekonała cała serja artykułów *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, ogłoszona przed Nowym rokiem, tego skruszyć musi lapidarne słowo monarchy.

W d. 10-ym b. m. zbiera się komisja, której parlament powierzył ustawodawcze przygotowanie projektu, na pierwsze merytoryczne posiedzenia. Kampanja wszakże dotąd nie wygrana: południowo-niemiecka frakcja centrum katolickiego stoi dotąd niewzruszenie przy zdaniu, że reforma w projektowanych przez rząd kształtach przyjętą być nie może. Przewódzca tej frakcji, dr Lieber, w przemówieniu publicznem zapowiedział świeżo bezwarunkową opozycję.

Odrzucenie przez izbę francuską traktatu handlowego z Szwajcarją, który protekcjonistom *quand même* wydał się zbyt liberalnym, oddziałało silnie na sympatje francuskie pewnych radykalnych warstw w społeczeństwie włoskiem. W obozie opozycji gallofilskiej na półwyspie podnoszono jako jeden z najsilniejszych argumentów przeciw należeniu Włoch do przymierza potrójnego zgubne oddziaływanie ekonomiczne tej należności na stosunek Włoch do Francji. Dopóki Włochy skute są przymierzem z Austrją i Niemcami, dopóty trwać musi zabójcza dla produkcji włoskiej walka celna z Francją, tak zaręczano. Odrzucenie traktatu francusko-szwajcarskiego przez parlament rzeczypospolitej dowiódł, że duch protekcjonizmu handlowego we Francji silniejszym jest od wszelkich względów politycznej natury i że nawet, gdyby Włochom udało się zerwać ogniwa trójprzymierza, Francja nie otwarłaby swojej granicy celnej dla wymiany produktów bratniego narodu. Te uwagi rozwijają teraz najpoważniejsze organy opinji publicznej na półwyspie bałkańskim, jak *Opinione*, *Italie*, *Riforma* i inne.

Przewódzcy radykalistów serbskich zwołali znów do Belgradu zgromadzenie wydziału centralnego swojego stronnictwa. P. Mikołaj Pasicz spodziewa się znaleźć jeszcze środki do uratowania przepadłej sprawy. Gdyby w łonie stronnictwa panowała przynajmniej jedność, może daloby się poprowadzić kampanję wyborczą z pewnemi nadziejami jeżeli nie zwycięstwa, to przynajmniej umiarkowanej porażki. Jak zwykle wszakże w chwilach krytycznych rozterka wewnętrzna paraliżuje i unicestwia resztki sił. Jedna część radykalistów upadek stronnictwa przypisuje grzechom Pasicza i pragnie postawić na jego miejscu byłego ministra robót publicznych, Welimirowicza; lewe, ultraradykalne skrzydło pragnie popchnąć naród do kroków rozpaczliwego oporu przeciw liberalnemu rządowi, a skrzydło to oddawna już nie ulega wpływom Pasicza, ale odbiera rozkazy od secesjonisty Ranka Tajsicza i księdza Milana Gjurycza.

Właściwie przeto niema już w ściślejszem znaczeniu słowa w Serbji stronnictwa radykalnego, są tylko rozbitki, wzajemnie usiłujące się wciągnąć do topieli i zginąć na dnie jej. W tych warunkach trudno przypuszczać, aby radykaliści przy zbliżających się wyborach do skupczyny zdołali uzyskać więcej nad kilka lub kilkanaście mandatów. Taki sam zanik groził im, jaki dotknął w swoim czasie postępowców. Potrzeba było lat kilku, aby obóz p. Garaszanina ocknął się znowu do życia. Prawdopodobnie nielepsza przyszłość na razie czeka radykalistów *Br. Z.*

„Żołnierze Ludwika XIII-go."

Żywioły wesołości i humoru, któremi rozporządza operetka, powtarzają się z tak szablonową tożsamością, że doprawdy potrzeba niezwykłego talentu aby z tego szablonu wytworzyć rzecz, mającą pozory chociażby jakiej takiej oryginalności.

Otóż „Żołnierze Ludwika XIII-go", ostatnia nowość operetkowa teatru Małego, pomimo całej staranności reżyserskiej, nic nowego słuchaczom ani widzom nie przedstawia.

DROBIAZGI.

Nową wiązankę drobiazgów zebrał Adolf Dygasiński, a wydał p. Teodor Paprocki p. t. „Garstka, zbiór nowel, obrazków i studjów". Pokaźny tom obejmuje dziewięć mniejszych utworów zasłużonego autora.

W szkicach i obrazkach, wypełniających ramy „Garstki", odsłania się cały Dygasiński, bo wyborny znawca zwierząt, chłopów, zostających na najniższym szczeblu cywilizacji, i uczony, wykształcony w szkole metody przyrodniczej.

Jest w „Garstce" szereg obrazków p. t. „Ptaki", które przyszły historyk literatury włączy niezawodnie do trwalszego dorobku Dygasińskiego. Przemawia w nich nietylko malarz zwyczajów i obyczajów czworonożnych i dwunożnych towarzyszów człowieka, ale równocześnie głęboki satyryk współczesny. Oto np. jego sroka!

W ogrodzie, na podwórku, przed dworem, przed chałupami, przed plebanją, karczmą, w lesie i na pastwisku, wszędzie pełno tej wścibskiej. A rozprawia, skrzeczy, hałasuje, jest bowiem uposażona w zdolność reporterską.

Biły się na śmietniku dwa zapalczywe koguty, pióra z nich leciały w powietrze, krew się lała z twarzy od gęstych policzków, iżby były całe w ranach. Więc sroka robi zaraz z tej burdy kurnikowej dramat, opowiada, iż syn w sile wieku rzucił się na sędziwego ojca i dodaje od siebie następujący komentarz: Nowe nauki podkopały stary, zacny obyczaj, stoimy nad brzegiem przepaści, tańczymy na wulkanie. *Sapienti sat.*

Innym razem stado kaczek, najadłszy się dobrze w kałuży, w powrocie do kurnika obległo kupę nawozu i wydobywało dla rozrywki nawpół zgniłe i zepsute przedmioty. A sroka bierze ztąd pochop do artykułu i głosi: W tych dniach mieliśmy możność sprawdzić naocznie smutne objawy pauperyzmu, szerzącego się u nas w najpierwotniejszej formie. Widzieliśmy ptaki, które w niczem nie ustępując podłym świniom, pożerane straszliwym głodem, z chciwością rzuciły się na różne plugastwa. Uważamy sobie za obowiązek zwrócić uwagę społeczeństwa na to zjawisko. *Caveant consules!*

Raz wiejscy chłopcy przez swawolę łykiem związali ogony dwom kundlom. Zaledwie to sroka podpatrzyła, a już ci opowiada czemprędzej, że bracia sjamscy pojawiają się nietylko w rodzaju ludzkim, lecz i w psim gatunku.

Sroki to sprawiają — dodaje Dygasiński od siebie — że na świecie jest ogromne obałamucenie. Nikt nie widzi rzeczy tak, jak one są, lecz każdy uważa sobie za obowiązek mieć swój krytyczny punkt widzenia i własnym rozumem poprawiać byt rzeczy. Opinję publiczną tworzą sroki i sroki stoją na jej straży, przeto nic dziwnego, że prawda ma tę opinję przeciw sobie.

Powyższa charakterystyka sroki obywa się doskonale bez komentarza.

Filozofja gęsi, powtórzona przez Dygasińskiego, nie sprawi prawdopodobnie przyjemności różnym „feministkom".

Proszę tylko posłuchać, co mówi nie „zacofaniec", lecz postępowiec o mądrości gęsi.

Na dziedzińcu, obok kurnika, prowadziły ożywioną dysputę: gęś, kura, kaczka i indyczka.

— My wszystkie możemy zrobić niewiele więcej, jak wylęgać, a petem przez jakiś czas wodzić pisklęta, dopóki nie dojdą do samodzielności — odezwała się ze stanowczością kura.

— Już to ty jesteś jedyna na kwokę — rzeknie gęś—gotować służyć za bonę przy kaczkach, indyczkach i perliczkach; wodziłabyś za sobą prosięta, gdyby cię słuchać chciały. Ja bo zupełnie inaczej pojmuję zadanie życia.

— Cóż to za zadanie? — spytała flegmatycznie indyczka.

— Jesteście za poziome, aby zrozumieć pragnienia, napełniające moją duszę, żyjące w niej ideały prawdy, dobra, piękna! Ale dla mnie wystarcza czuć, piastować ideę. Urzeczywistnienie w życiu potrzeb duszy i wymagań serca uważam za swoje zadanie.

— Cha, cha, cha! — roześmiał się zgrzytliwie siedzący na gnieździe zakatarzony bocian. — Śnieżnobiała, ciężko uskrzydlona gąska żyje w przekonaniu, że na jej barkach spoczywa zbawienie Kapitolu. Żyjemy w czasach, które sprawiedliwie możnaby nazwać gęsią epoką. Jestem pewny, że gdy gęsi zaczną być sławne i wielkie, to na nic zdyskredytują wielkość i sławę.

— Mam zupełne prawo nosić togę doktorską i biret, jako też używać różnych przywilejów, które dotychczas służyły bocianom, orłom, sokołom i innym ptakom—odpowiedziała gęś z dumą, spoglądając ku gniazdu bociana.

— Tak, tak, tak! Moja kuma gęś ma rozum—zawołała kaczka. — Równouprawnienie gęsi i kaczek jest koniecznym postępem. Żądamy równouprawnienia, swobody, pracy.

— Wdzierając się na te najwyższe szczeble—prawił uczony bocian — spotkacie po drodze dwie nieprzezwyciężone przeszkody: swoją własną próżność i gadatliwość. A kto zadużo czasu traci na takie sprawy małoważne, ten z konieczności musi zaniedbać interesów wyższego porządku. Poczciwe kury wybrały sobie najlepszą cząstkę, bo wychowanie ptasiej młodzieży.

— Wstecznik i zacofaniec!—mruknęła gęś pogardliwie.

— Świat cały wytrzeszcza oczy, nadstawia uszy i wyczekuje rezultatów tego gęsiego ciągu, ale niema ani jednej istoty, któraby uwierzyła w to, że się kiedykolwiek zjawią gęsi-Kolumby.

To powiedziawszy, pofrunął bocian z gniazda na łąki. A gęś ucieszyła się wielce, narobiła dużo wrzasku, twierdząc, że argumentami swojemi zmusiła przeciwnika do odwrotu.

W odpowiedzi na radość gęsi, kogut zapiał na cały głos: kukuryku!

W ten sam sposób przetopił Dygasiński w retorcie fantazji artystycznej bociana, wróbla, słowika i kruka, którego polecam uwadze semitów i antysemitów. Gawron, główny wódz w walce ptaków przeciw krukowi, udał się autorowi wybornie.

Do tytułu monografji ptasich w rodzaju studjów myśliwskich Kazimierza Wodzickiego, obrazki Dygasińskiego prawa nie mają i mieć chyba nie chcą. Są to raczej satyry, ilustracje ułomności i śmieszności ludzkich.

Pod względem libreta jest to lepianka, oparta na tradycjach „muszkieterskich” i „pensjonarskich”, powtarzających po raz setny zdobywanie nieprzystępnych murów pensyj wraz z tysiącem fortelów, przebierań itp.

Rzecz naturalna, że nie brakuje tam również szablonowej postaci poczciwego niedołęgi, starego nauczyciela, który w intrydze gra rolę Piłata itd.

Muzyczka Varneya posiada kilka piosenek ożywionych rytmiką skoczną, w której nietrudno doszukać się oddźwięku pieśni ludowej. Obok tego kilka romansów i duecików według modły francuskiej stanowi cały dobytek artystyczny partycji. Po za tem szereg dość zręcznych walców i polek, niezbyt jednak wyróżniających się oryginalnością.

Wśród wykonawców znaleźliśmy debiutantkę w osobie panny Ferderberówny, która pod względem wokalnym przedstawia się wcale dodatnio. W niewielkiej widowni teatru Małego głos tej śpiewaczki rozbrzmiewa niezwykłem bogactwem metalicznego tembru, traktowanie zaś całej partji świadczy o starannem przygotowaniu—debiut udatny.

Jak zwykle, nie mogło się obejść bez kupletów, bo cóżby bez nich znaczyła operetka? Przypadły one w udziale p. Zimajerowej w postaci prześlicznie wykonanego walczyka o wielu „rzeczach”, a których pensjonarce nikt nie mówił. Kuplety te bisowane są zawzięcie i... słusznie.

Poczciwym niedołęgą był p. Morozowicz, pełen właściwego humoru; muszkieterami pełnymi wigoru i ochoty do choreograficznych popisów byli pp. Misiewicz i Dyliński; naiwność i wesołość pensjonarską uosabiały pp. Zimajerowa i Ferderberówna, kompletu zaś solowego dopełniała z powodzeniem panna Manowska w roli służącej Simony.

Szereg ról pomniejszych przypadł w udziale paniom Majeranowskiej i Filebornowej, oraz pp. Rapackiemu (synowi), Jarszewskiemu i Rzecznikowi.

St. Ciechomski.

Pieczeń z kangura.

Nieznana to jeszcze rzecz u nas, anglicy jednak i amerykanie obszerny już bardzo prowadzą handel artykułami spożywczemi mrożonemi. Targi ich pełne są mięsiw, ryb i owoców, sprowadzanych poprzez oceany, zamrażanych na miejscu i utrzymanych w stanie tym tak w czasie przeprawy, jak w składach, w których wyczekują cierpliwie na zapotrzebowanie konsumenta.

To też anglicy, tak w celach ekonomicznych, jak w zamiarze urozmaicenia sobie spisu potraw, zabrali się do spożywania zwierząt, które do tej pory znane były jedynie w menażerjach i ogrodach zoologicznych.

Afryka od dłuższego już czasu zaopatruje targ londyński w mięso antylopie, jakbyśmy to powiedzieli „antylopinę”, wcale podobno smakowitą, zaś ostatniemi czasy ten i ów z przemysłowców australskich jął próbować z powodzeniem dostawy do Europy, a mianowicie nad Tamizę, oryginalniejszego znacznie od antylopy przysmaku, bo kangurów.

Zwierzę to, niesłychanie płodne, posiada mięso smaczne i, jak się zdaje, stanie się wkrótce źródłem szerokiego bardzo handlu.

Dzięki systemowi zamrażania, niebawem każdy z przeciętnych obywateli starej Europy na zawołanie odżywiać się będzie mógł skutecznie a tanio reniferami, bizonami, nosorożcami, hipopotami nawet, zachowując sobie na dni postne foki i krokodyle. Zrujnowane jedynie żołądki i kieszenie trwać dalej będą przy wołowinie, cielęcinie, baraninie i t. p. przestarzałych, wyszłych z mody mięsiwach.

Handel mrożonem mięsem istnieje od 20-tu lat zaledwie, a właściwie rozwinął się szerzej od r. 1879-go. Pierwszy transport wyprawił z Ameryki do Anglji Eastmann z Nowego Jorku r. 1873-go. Śladem jego poszedł r. 1876-go przemysłowiec francuski, Tellier, na razie jednak próby te wypadły mniej pomyślnie. Nie umiano jeszcze wytwarzać suchego zimna, niezbędnego do utrzymania mięsa w stanie należytej świeżości. Dziś zagadnienie to rozwiązano dzięki maszynom Halla, działającym za pomocą mrożonego powietrza, to też flota cała zajmuje się obecnie przewozem mięsa mrożonego do Anglji, zwłaszcza z Nowej Zelandji. Jeden z domów handlowych londyńskich, zajmujących się tym przemysłem, rozporządza 130 statkami, inny 85-ma, a tak pierwszy, jak drugi w jednym transporcie przewozi od 250,000—1,400,000 kilogramów mięsa. Statek „Fifeschire” ładuje za każdym razem 30,000 sztuk skopów, z których każda waży od 30—32 kilogramów.

Dowóz powyższy nie tamuje zgoła produkcji miejscowej, amatorów ubyło świeżego mięsa, mrożone jednak pozwala odżywiać się skuteczniej całej masie ludzi niezamożnych.

Handel mrożonem mięsem w Stanach Zjednoczonych doszedł do takich rozmiarów, iż w Nowym Jorku, rzec można, usunął zupełnie rzeźalnie miejscowe. Miasta Chicago i Saint-Louis zalewają nim targi Stanów, rozsyłając towar w 2500 wagonach, w nieustannym pozostających ruchu. Każdy z wagonów mieści około 30-tu sztuk wołów wyborowych, wagi 325 kilogramów każda: na dachach wagonów tych istnieje 4—6-iu rezerwuarów, zawierających każdy po dwie tonny mieszaniny oziębiającej, złożonej z tłuczonego lodu i soli. Wagony zamykane są hermetycznie; powietrze w nich odświeża się przy pomocy niewielkiego wentylatora, temperatura zaś w nich wynosi stale 3 stopnie niżej zera.

3500 podobnych wagonów rozwozi po kraju całym mrożony drób, dziczyznę, ryby, owoce, mleko i t. p.

Co do owoców, to już w r. z. w marcu pojawiły się na targach paryskich morele i brzoskwinie przedziwnej świeżości, jak się pokazało, pochodzące z Nowej Zelandji i z przylądka Dobrej Nadziei. Przebyły one daleką drogę w towarzystwie mrożonego mięsa, a przebyły ją z pełnem powodzeniem. W Anglji zresztą oddawna już spotykamy w handlu mrożone ananasy z Antylów, pomidory z Madery i Teneryfy, banany z Afryki, jabłka z Kanady i Australji, winogrona z przylądka Dobrej Nadziei.

Wprawdzie owoce te przyjemniejsze są dla oka, niż dla smaku, którego sporo tracą, zawsze jednak pojawiając się w najniezwyklejszych porach, sprzedawane po cenach względnie umiarkowanych, należą do rzędu poszukiwanych bardzo nowalijek. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ *Praw. wiestn.* zamieszcza wiadomość o ratyfikacji konwencji, zawartej na konferencji w Bernie w r. 1890-go o międzynarodowem przewożeniu towarów kolejami.

═ Dzienniki petersburskie donoszą, iż zatwierdzona została ustawa Towarzystwa akcyjnego „Guttenberg”, którego celem będą przedsiębiorstwa drukarskie.

═ *Petersb. wied.* dowiadują się, iż syndykat młynarzy francuskich wysłał do Rosji swych delegatów w celu nawiązania stosunków pomiędzy producentami zboża w obrębie państwa russkiego a syndykatem. Młynarze francuzcy poszukują wyłącznie mąki pszennej.

═ *Mosk. wied.* dowiadują się, że w d. 24-ym b. m. departament ekonomji rady państwa przyjął projekt p. ministra finansów co do podwyższenia akcyzy od cukru (od 13-go września 1894-go r).

═ *Petersb. wied.* donoszą, iż komitet pracujący pod przewodnictwem p. ministra sprawiedliwości nad sporządzeniem projektu nowego kodeksu karnego powierzył w tych dniach specjalnej komisji redakcyjnej opracowanie projektu nowej ustawy dyscyplinarnej.

═ *Birż. wied.* dowiadują się, iż projekt, dotyczący ustanowienia podatku wojskowego, czytany był w radzie państwa w d. 24-ym b. m.

═ Z rozporządzenia p. zarządzającego ministerjum komunikacyj, najbliższa kontrola nad urządza-

---

Dużo zato realizmu w szczegółach dostrzega czytelnik w szkicach z życia ludowego, którego autor „Garstki” jest niezaprzeczonym znawcą. Nikt nie odtworzy tak dobrze, jak on, z takim spokojem, okraszonym uśmiechem filozofa, prostego chłopa, dźwigającego dopiero głowę od ziemi, różniącego się w instynktach, upodobaniach i celach niewiele od zwierzęcia. Żaden z pomiędzy beletrystów współczesnych nie spojrzał tak uważnie i głęboko w naiwną duszę tego dziecięcia natury, idealizowanego nad miarę i potrzebę przez nowelistów czasów ostatnich.

W „Złodziejach” siedzi trzech kmotrów nad miską wieprzowiny i zabawia się uczoną gawędą, którą przeplata wódką ze słoniną.

— Powiedzcież, Pawle — pyta Pluta — bo se sam nijak nie mogę zmyśleć, z czego też u świni mogą być we wnątrzu one węgry?

— Różnie o tem opowiadają — odpowiada Zieleniak.—Słyszałem od jednego chłopa z pod Olkusza, że węgry nie są należyte katoliki, to ich mógł Pan Bóg świniom cisnąć na flaki.

— Może? — wtrąciła stojąca z boku Pawłowa.— A mnie opowiadała znowu jedna baba z Górki, że różne paskudztwa na świńskiem mięsie są z tego, że kiej człowiek nieczysty splunie, a gadzina to to zeźre.

— Świnia zje wszystko—zawołał Pluta.—Dziwne to jedno, co z niej człowiek ma taki *rarytas*.

— A dlaczego żyd świniny do gęby nie weźmie?— zapytał Olej.

— Pono żydom wolno jeść świninę tylo z jednego boku. Jeno oni nie wiedzą, który to bok i bez to nie jedzą.

Takich medytacyj chłopskich nie można wymyślić. Trzeba je koniecznie słyszeć. Człowiek oświecony, przysłuchujący się z po za węgła, stoga, kopca siana lub w ogóle z jakiegokolwiek ukrycia filozofowaniu parobków i dziewek wiejskich, bawi się częstokroć lepiej, niż na farsie francuskiej.

Rzecz szczególna, że Dygasiński, który jest nietylko utalentowanym, ale i wykształconym pisarzem, nie ma zmysłu do psychologji charakterów wytworniejszych. Mówię wyraźnie: „nie ma zmysłu”, czy poczucia, gdyż trudno posądzić umysł tak wygimnastykowany o brak pogłębienia.

Faktem jest, że Dygasiński, nie pomijający najdrobniejszego szczegółu, malujący szeroko i pewną ręką, gdy ma przed sobą chłopa lub zwierzę,—człowieka z lepszych warstw rysuje pobieżnie, konturami, które się chwieją i łamią. Dopóki odtwarza naturę prostą, niezłożoną, przekonywa zawsze, z chwilą jednak, kiedy mu wypadnie uwypuklić typ, domagający się cieniowania, rzeźby artystycznej, przestaje być panem przedmiotu.

Być może, iż usilna praca naukowa, narzuciwszy jego talentowi pewne wytyczne, odebrawszy mu wiarę w siłę intuicji poety, ograniczyła ściśle jego niepospolity dar spostrzegawczy, zamykając go w kółku tych wyłącznie tematów, do których dają się zastosować prawdy przyrodnicze. Wszędzie, z każdej staranniej obrobionej noweli Dygasińskiego wyziera uczony, zestawiający sumiennie i krytycznie postrzeżone szczegóły. Bardzo to dobra metoda, dopóki się ma do czynienia z „dokumentami”.

Ale dokumenty, dotąd przez wiedzę stwierdzone, tracą moc, gdy trzeba wniknąć w istotę duszy złożonej i stworzyć sytuacje niewidziane.

Psychologja naukowa zbiera dopiero materjały do jakiejś porządnej budowy, gromadzi je, porządkuje, znajduje się w pierwszej fazie swojego rozwoju. Przeto nie jej rzeczą uczyć utalentowanego pisarza-artystę, który przychodzi już na świat lepszym psychologiem, aniżeli wszyscy Spencerowie, Murrayowie i wielu innych mędrców razem. Nie do podręczników powinien zaglądać beletrysta, lecz patrzeć w siebie i życie samo badać i ufać trochę „iskrze Bożej”, która bywa w wielu razach „uczeńsza” od całych fakultetów uniwersyteckich.

Dużo krzywdy wyrządziło pozowanie na uczoność poezji ostatniego pokolenia. Boć beletrysta, powieścio- czy dramato-pisarz, to przedewszystkiem poeta, twórca, a dopiero potem obserwator i technik. Zapomnieli o tem zupełnie beletryści, wychowani przez estetykę naturalistyczną, wyrzekający się troskliwie, wstydliwie godności poety, jakby obelgą była. To też stała się poezja służebnicą nauki, co nie jest wcale jej celem, gdyż posiada ona swoje własne zadania i obowiązki.

Z całej kampanji naturalizmu z formami dawniejszemi przejdzie do potomności jedynie podmalowanie tła, które stanowi rzeczywiście zdobycz dodatnią ostatniej epoki, ułatwia ono bowiem wytworzenie pełnego złudzenia, prawdopodobieństwa.

Tego tła realistycznego, bez którego nie rozumiemy już dziś dzieła artystycznego, szukamy daremnie w szkicach i obrazkach p. St. M. Rzętkowskiego, który przypomniał się publiczności po dwudziestokilkoletniem milczeniu wiązanką drobiazgów p. t. „Z pomiędzy ludzi, szkice z natury”.

Człowiekiem nowym *(Homo novus)* jest, podług p. Rzętkowskiego, jakiś Hornowicz (właściwie Horn), szukający w sferach zamożnych dobrej partji, *vulgo* panny z monetą. Chociaż cały jego majątek stanowi trochę garderoby, chociaż mieszka gdzieś na facjatce, Hornowicz żyje tylko ze „śmietanką” towarzystwa, należy do złotej młodzieży. P. Rzętkowski nie zastanowił się nad tem, że ludzie bywają ciekawi, że lubią wiedzieć kogo u siebie przyjmują, z kim przestają, że ukrywać się przez całe lata, udawać paniczyka bez prawą do próżniactwa niebardzo w Warszawie można. Światowcy zresztą mają pewne obowiązki. Oddając wizyty, muszą je sami gdzieś odbierać, przeto należy ukrywanie się Hornowicza do pomysłów, zaczerpniętych z krainy fantazji bardzo jeszcze naiwnej.

To samo odnosi się i do reszty obrazków p. Rzętkowskiego, nazwanych „szkicami z natury”. Są one wszystkiem: kombinacją niemożliwych faktów, zlepkiem nieprawdopodobnych sytuacyj — wszystkiem, słowem, oprócz właśnie szkicami z natury. Bo natura w rozumieniu artystycznem, to prawda, prawdy zaś niema ani w „Czarnej doli”, ani w „Zdarzeniu prawdziwem” i t. d.

Wielbicielom autora „Liwji Kwintylji”, a szlachetna córa Romy posiada słusznie bardzo liczny zastęp przyjaciół, sprawił autor „Z pomiędzy ludzi” przykry zawód. Ani w formie, ani w treści tych naiwnych „szkiców z natury” nie poznajemy twórcy „Liwji”. Świadectwem one tylko, że nawet prawdziwy talent, gdy przestaje nad sobą pracować, kształcić się, rozwijać, szczupleje, blednie, uchodzi gdzieś, aż zupełnie zaniknie. Nie przysłużył się p. Rzętkowskiemu, kto go namówił do wydania „Z pomiędzy ludzi”.

Teodor Jeske-Choiński.

niem licytacyj na dostawę przedmiotów, potrzebnych do eksploatacji kolei, powierzona została inspekcji rządowej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w obrębie państwa istnieje 1500 szkół profesjonalnych.

= Z rozporządzenia głównego zarządu poczt i telegrafów, zamknięto tymczasowe biuro pocztowo-telegraficzne w Zegrzu, w gub. łomżyńskiej; przy oddziale pocztowym w Bieżuniu, gub. płockiej, rozpoczęto przyjmowanie telegramów wewnętrznych.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum wojny zamierza na wiosnę rozpocząć studja około wytknięcia kolei strategicznej z Kijowa do stacji Liski na kolei woronesko-rostowskiej.

= *Now. wr.* dowiaduje się, że przedstawiciele ministerjów: spraw wewnętrznych, dóbr państwa oraz petersburskiego komitetu giełdowego, biorący udział w pracach komisji, zajmującej się kwestją uregulowania handlu zbożowego, stanowczo zaprotestowali przeciw opracowanemu już projektowi w dotychczasowej jego redakcji.

= *Gaz. polic.* zamieszcza następujące rozporządzenie p. oberpolicmajstra: „Zauważyłem, iż w niektórych drugorzędnych hotelach i innych tego rodzaju zakładach listy osób, w nich się zatrzymujących, wystawione są za wysoko, a nazwiska ich wypisane niewyraźnie na pobrudzonych kawałkach papieru, przyczem przyjezdni niekiedy zapisywani są do rzeczonych list bardzo późno; polecam przeto pp. komisarzom cyrkułowym rozciągnąć baczny dozór, ażeby we wszystkich bez wyjątku hotelach, zajazdach, pokojach umeblowanych i t. p. zakładach powyżej nadmienione listy wypisywane były na papierze czystym, wyraźnie i wystawiane w miejscach widocznych w odpowiednich ramach lub szafkach oszklonych, na stosownej wysokości umocowanych, tak, aby je z łatwością można było czytać, i jednocześnie należy dopilnować, ażeby listy nie były zaopatrywane w siatki druciane, aby wszyscy przyjezdni zapisywani byli do nich natychmiast po przybyciu do zakładu i ażeby rzeczone listy z nastaniem zmierzchu dostatecznie oświetlane był latarniami. O zauważonych przekroczeniach w tym względzie należy donosić mi przez wydział III-ci mojej kancelarji, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności prawnej."

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Przy zrzucaniu śniegu z dachów były wypadki uszkodzenia posadzonych na trotuarach drzew, wskutek czego polecam komisarzom cyrkułowym zarządzić, azeby na przyszłość przy usuwaniu śniegu z dachów zachowywana była niezbędna ostrożność, przyczem należy oznajmić właścicielom domów, że każde drzewo, posadzone na chodniku, kosztuje miasto rs. 5 i że za uszkodzenie drzew odpowiedzialni będą w stosunku powyższej sumy."

= O przebiegu u nas epidemji cholery ogłoszone zostały za ostatnie dni następujące dane:

W szpitalach m. Warszawy:

Od godz. 12-ej d. 24-go grudnia do tejże god. d. 31-go grudnia.

	znajdowało się	zachorowało	wyzdrowiało	zmarło	pozostaje
u Dzieciątka Jezus	—	4	—	2	2
w praskim	—	—	—	—	—
u starozakonnych	—	—	—	—	—
Ogółem	—	4	—	2	2

	Przybyło	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
W m. Warszawie:				
D. 30-go grudnia	—	—	—	2
„ 31-go „	1	—	—	3
W gubernji łomżyńskiej:				
D. 25-go grudnia:	—	—	—	4
„ 26-go „	—	—	—	4
W gubernji lubelskiej:				
D. 28 i 29-go grudnia:	6	2	—	10
„ 30-go „	—	3	1	6
W gubernji płockiej:				
D. 29-go grudnia:	1	—	2	3
W gubernji radomskiej.				
D. 25, 26, 27 i 28-go grudnia:	5	2	2	8

= W liczbie wypadków w mieście w ostatnich czasach zauważono często powtarzające się zagorzenia, przyczem stwierdzono, iż przyczyną wypadków tych przeważnie bywa nieumiejętne palenie lub przedwczesne zasuwanie luftów tam, gdzie dotąd są piece starej konstrukcji, bez drzwiczek hermetycznych. Na niebezpieczeństwo, jakiem grożą piece starej konstrukcji, p. oberpolicmajster w *Gazecie policyjnej* nieraz już zwracał uwagę mieszkańców jeszcze w roku 1891-ym, przyczem zobowiązał komisarzy cyrkułowych, ażeby zalecili właścicielom domów zmianę starych pieców na zamykanie hermetycznie. Przypominając obecnie o konieczności urządzenia podobnych pieców, jednocześnie p. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* organom policji o ile można jaknajczęściej osobiście i przez stróżów zalecać mieszkańcom i służbie ich, zajmującym lokale ogrzewane piecami starej konstrukcji lub nieprawidłowo zbudowanemi, ażeby w celu uniknięcia nieszczęśliwych wypadków przy paleniu w piecach i w kuchniach zachowywali wszelką ostrożność i ażeby zamykali drzwiczki dopiero po zupełnem wypaleniu się węgli, tj. wtedy, kiedy węgle nie będą wydzielały czadu i niebezpieczeństwo zagorzenia zupełnie zostanie usunięte.

= W roku bieżącym, wobec koniecznego już załatwienia sprawy przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus na folwark Świętokrzyski, wygotowany został plan nowej ulicy obiegającej tyły folwarku równolegle do ulicy, Nowogrodzkiej. Plan sytuacyjny przyszłych budowli szpitalnych stosowanym był do tej ulicy. Grunt pod nią ustąpi z terytorjum folwarkowego rada miejska dobroczynności publicznej oraz władza wojskowa, której budowle, koszary artylerji gwardji, również do niej przylegają. Będzie ona jakoby przedłużeniem Wspólnej, od której oddziela ją szerokość ogrodu pomologicznego, prawdopodobnie jednak połączenie w przyszłości nastąpi, a tymczasem ulica będzie nosiła nazwę Nowowspólnej.

= Zarząd warszawskiej gminy starozakonnych przedstawił do zatwierdzenia władzy miejskiej układ zawarty z p. Muszewskim, o kupno gruntu obok cmentarza żydowskiego, mającego przestrzeni 512 sążni kw., a to w celu rozprzestrzenienia tegoż cmentarza.

= Dowiadujemy się, iż dom vekslarski w Kutnie B. L. znajduje się w trudnościach płatniczych. L. stara się podobno ułożyć z wierzycielami.

= Posiedzenie pierwsze komisji przyrodniczej Towarzystwa ogrodniczego warszawskiego, odbędzie się we czwartek, d. 5-go b. m. o, godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa (Chmielna 14). Na posiedzeniu tem ustanowione będą terminy posiedzeń w r. b., poczem inżenier p. J. Słowikowski przedstawi rzecz p. t. „Zjawiska zamarzania rzek".

= Na ostatniem posiedzeniu rady uniwersytetu warszawskiego zatwierdzeni zostali w stopniach naukowych: kandydata nauk prawnych, p. Paul Zdanowicz; kandydata nauk filologicznych: p. Teodor Archangielski; rzeczywistego studenta nauk filologicznych: p. Włodzimierz Trofimowicz i dendysty: pp. Aleksander Bakun, Roman Lewi, Ludwik Landy i Ludwik Żupowicz; i pp. Anna Laing, Dyna Lipszyc, Chana Maćkiewicz, Anna Rosińska i Ewa Szpilrein.

= W dniu wczorajszym, o godzinie 7-ej wieczorem zmarł nagle sędziwy lekarz, dr. Józef Rose, zamieszkały przy ulicy Chmielnej pod nr. 31-ym.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: łowczy Najwyższego Dworu Aleksander hr. Berg z Janowa, jenerał-lejtnant Timrot z Wilna, t. r. senator Jurenjew z Petersburga, gubernator płocki rz. r. st. Janowicz z Płocka i dyrektor gimnazjum radomskiego rz. r. st. Smorodinow z Radomia; wyjechali zaś: t. r. Nowicki do Petersburga, naczelnik warszawskiego gubernjalnego zarządu żandarmskiego jenerał-major Famicyn do Petersburga i dyrektor gimnazjum kieleckiego rz. r. st. Ławrowski do Kielc.

= Henryk Sienkiewicz, po dwutygodniowym pobycie w Warszawie, wyjechał do Krakowa.

= Wspomnienie pośmiertne.

W d. 1-ym b. m. zmarła w Warszawie w podeszłym wieku hr. Stefanja Gurowska, znana w najszerszych kołach towarzyskich, pełna zacności i powszechnie poważana matrona.

Ś. p. hr. Stefanja Gurowska była wdową po hr. Józefie Gurowskim, b. właścicielu dóbr Rusocice, w gub. kaliskiej, i zamieszkała w Warszawie od dawnego czasu.

Brat męża nieboszczki, hr. Ignacy Gurowski, ożenił się, jak wiadomo, z infantką hiszpańską, księżniczką de Bourbon, z którą też zmarła do ostatniej chwili była w korespondencji.

Pogrzeb hr. Stefanji Gurowskiej w licznej bardzo asystencji rodziny i znajomych odbył się w dniu dzisiejszym.

= Z literatury.

* P. Stanisław Kramsztyk nie zalega pola po trzydziestu latach pracy piśmienniczej.

Oprócz „Szkiców", o których niedawno wzmiankowaliśmy, zasłużony ten autor wydał obecnie dla dzieci i młodzieży „Fizykę bez przyrządów".

Jest to już drugie dziełko Kramsztyka dla dziatwy, a niewątpliwie je spotka powodzenie pierwszego.

„Fizyka bez przyrządów" podaje młodocianym czytelnikom ciekawe a zabawne doświadczenia, uczy myśleć i kombinować.

Mnóstwo rycin podnosi wartość książeczki, wydanej bardzo ozdobnie.

* Nadesłano nam zeszyt 33-ci wydawnictwa „Siły przyrody—popularny wykład fizyki" podług dzieła Guillemin'a *Le monde physique*.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Pan Twardowski", w Rozmaitościach „Wejście w świat", a w Małym „Żołnierze Ludwika XIII-go".

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Wielkim złożą się: „Pajace" z udziałem panny Lantes i pana Stehle, „Divertissement" i „Rycerskość wieśniacza", w której odbędzie się drugi występ p. Nouvelli.

* W teatrze Rozmaitości jutro komedja hr. Koziebrodzkiego „Nauczycielka".

* Teatr Mały daje jutro po raz czwarty operetkę Varney'a „Żołnierze Ludwika XIII-go".

* Z powodu wigilji świąt Bożego Narodzenia (st. st.), w czwartek widowisk w teatrach warszawskich nie będzie.

* W teatrze Wielkim przygotowują wznowienie „Mignon" Thomasa.

W operze tej odbędzie się pierwszy występ panny Miry Hellerówny.

* Kasa zamówień rozpoczęła już sprzedaż biletów na niedzielny poranek na rzecz kasy pożyczkowej artystów teatrów warszawskich.

Interesujący program, złożony z nowej komedji Jordana „Wśród lasu" i operetki Offenbacha „Piękna Helena" z gościnnym udziałem utalentowanej śpiewaczki, panny Czosnowskiej, zapewnia porankowi powodzenie kasowe.

* Były uczeń konserwatorjum warszawskiego, fortepianista, obecnie profesor w szkole muzycznej Szestakowskiego w Moskwie, p. Henryk Bobiński, występował z powodzeniem na ostatnim koncercie miejscowego Towarzystwa filharmonicznego.

Artysta wkrótce przyjedzie do Warszawy zaproszony na występ w większym wieczorze Towarzystwa muzycznego.

* Z listu, nadesłanego z Rostowa przez znanego skrzypka, Tymoteusza Adamowskiego, dowiadujemy się, iż kwartet smyczkowy z udziałem tego artysty oraz ich brata wiolonczelisty, Józefa, świeżo powrócił z wycieczki koncertowej, odbytej po Filadelfji, Brooklinu i innych miejscowości, gdzie się cieszył wielkiem powodzeniem.

Znakomity fortepianista, Ignacy Paderewski, oczekiwany przez liczne grono muzyków w porcie nowojorskim, już zawitał do Ameryki i, jak zwykle, budzi entuzjazm nieporównaną grą swoją.

Berliński impresarjo, Kugel, zaraz za Paderewskim posłał ajenta w celu zaangażowania artysty na występy z marszrutą: Warszawa, Kijów, Odesa, Petersburg, Moskwa i Ryga.

Przyjazd artysty do Warszawy nastąpi prawdopodobnie w połowie grudnia r. b.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 442, Rozmaitości 488, Małym 211.

= Ze sztuki.

* *Echo muz. i teatr.* pisze: „Oddział malarzy na wystawie w Chicago zadecydowany.

Między innemi w rzędzie wystawców stoją profesorowie: Gerson, Siemiradzki, Kowalski, którego znaczna część prac znajduje się już za morzem, zakupiona przez rozmiłowanych w naszym artyście yankesów.

Dla Chicago przygotowują też prace Podkowiński i Żmurko.

* Portret ś. p. d-ra Chałubińskiego, na przeciąg jednego miesiąca, nadesłano do salonu artystycznego na Nowym Świecie.

Portret ten wykonany został na pół roku przed śmiercią czcigodnego lekarza w Zakopanem, przez panią Elżbietę z Krzywickich Tomaszewską, pasierbicę Chałubińskiego, która wraz z matką, a żoną zmarłego, była przy zgonie znakomitego medyka, w Zakopanem.

* Znajdujący się na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych obraz Władysława Podkowińskiego „Taniec szkieletów", będzie wysłany do Paryża.

* Rzeźbiarz p. Teodor Skonieczny wykończył oryginalnie pomyślany nagrobek, ozdobiony figurą Chrystusa dźwigającego krzyż.

Nagrobek stanął na cmentarzu powązkowskim na mogile rodziny dr. Z.

* Naczelną kolumnę ostatniego numeru londyńskiego *Graphic'a*, zdobi rysunek Józefa Chełmońskiego, przedstawiający „Polowanie na głuszce"; *Illustrirte Welt* przyniosło rysunek Stanisława Reychana „Mleczarnia w Paryżu".

* Pisma zagraniczne donoszą, iż miasto Berlin zakupiło obraz Juljana Falata, przedstawiający „Cesarza Wilhelma polującego na niedźwiedzie."

* W ostatnim numerze czeskiego *Svetozora* zamie-

szczono szereg grup i typów zakopańskich, ołówka Stanisława Witkiewicza.

= Samouczek.

Na cmentarzu powązkowskim na grobie obywatela z łowickiego S. stanął pomnik rzeźbiony z drzewa.

Nagrobek przedstawia wieśniaka, który składa wieniec na trumnie, ozdobionej godłami zmarłego.

Autorem pomnika jest osiemnastoletni parobczak samouczek, Antoni Gniazdowski, wychowaniec nieboszczyka.

= Z wystawy etnograficznej.

Zarząd wystawy etnograficznej zamierza zorganizować wystawę koronkarstwa ludowego i w tym celu zwrócił się do obywatelek, popierających pomieniony przemysł w rozmaitych okolicach kraju.

Wystawa ma się odbyć w końcu marca r. b.

= Wystawa skór.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż w dniu jutrzejszym, o godz. 7-ej wieczorem, w głównej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa odbędzie się posiedzenie członków komitetu przyszłej wystawy skór i wyrobów skórzanych, na którem osoby, życzące sobie przyjąć udział, mogą składać deklaracje oraz wybierać potrzebne im miejsca.

Po posiedzeniu tem lista wystawców zostanie zamknięta, kto zatem pragnie korzystać z tej sposobności, niechaj spieszy się ze złożeniem wymaganej deklaracji.

= Wykup patentów.

Celem umożliwienia osobom, wykupującym patenty handlowo-przemysłowe, wnoszenia opłat za wspomniane patenty do ostatniej chwili przepisanego dla tej czynności terminu, magistrat zazwyczaj w ostatnich dniach poborowych, t. j. 10, 11 i 12-go stycznia, otwierał czasowo dwie lub więcej kas tymczasowych.

Zwyczaj ten wszakże miał swoje ujemne strony, a mianowicie sprowadzał nadmierny napływ płacącej publiczności, błąkającej się od jednej kasy do drugiej, chaos w rachunkach, przeciążenie urzędników buchalteryjnych pracą, przewyższającą nieraz ich siły, narażając jednocześnie cały personel na liczne omyłki, osobliwie groźne wobec zwykłej rocznej rewizji władz skarbowych, dokonywanej obowiązkowo 14-go stycznia.

Nadto znaczna ilość drobnych przekupniów, mając zapewnioną możność uniknięcia kary za nieterminowy wykup patentu, przez zapłacenie należności w ostatnim dniu terminu, umyślnie odwlekała opłatę do tego mianowicie ostatniego dnia, w którym dopiero, napływając całemi tysiącami, wywoływała niepomierny ścisk, hałas, bójki i kradzieże, zmuszające magistrat do ustawiania silnych kordonów z policji i żandarmów.

Wskutek tego i mając na względzie, że obecnie zgłasza się po patenty dziennie nie więcej nad 300 do 400 osób, gdy siły personelu poborowego przygotowane są dla 700 do 800, i że wobec tego nikt nie może się usprawiedliwiać trudnością wniesienia opłaty patentowej, a co za tem idzie, sam winien ponosić płynące ztąd następstwa, magistrat zamierza w bieżącym sezonie wcale nie powiększać liczby kas istniejących i opłaty patentowe pobierać, jak dotąd, w jednej kasie pomocniczej.

= Z urzędu loterji.

W dniu dzisiejszym wyszła z druku tabela z wykazem numerów losów, wyciągniętych z koła w klasie V-tej loterji klasycznej.

Od jutra kolektorowie i kasa urzędu loterji wypłacać będą posiadaczom losów kwoty wygrane.

Losy klasy I-ej 160-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego urząd loterji wydawać będzie kolektorom do sprzedaży od 15-go b. m.

Prezes kantoru banku państwa, br. Driesen, pragnąc zapobiedz nadużyciom kolektorów, sprzedającym większą ilość losów po wyższej cenie spekulantom, tudzież chcąc oszczędzić kupującym bilety loteryjne chodzenia bezskutecznego po kolektach, polecił urzędowi loterji ogłaszać w dwóch *Kurjerach* i *Warszawskim Dniewniku*, adresy kolektorów z nadmienieniem, kiedy i jaką ilość losów każdy z nich do sprzedaży otrzymał.

Ogłoszenia mają być podawane codziennie, dopóki wszystkie losy z urzędu loterji przez kolektorów nie będą odebrane.

Oprócz powyższej inowacji, nad kolektorami rozciągnięta będzie ściślejsza kontrola, i w razie udowodnienia sprzedaży biletów spekulantom, winny utraci prawo do kolekty.

= Palniki Auera.

Palniki żarowe wynalazku Auera nie bardzo są praktyczne, skoro w kilku zakładach wrócono do dawniejszych.

Zarząd zakładu gazowego, który po ukazaniu się palników Auera przyjął reprezentację na Warszawę z rękojmią trwałości, zaniechał dalszej sprzedaży, tłumacząc się, iż są w handlu podrabiane palniki znacznie gorsze od auerowskich, wyrabiane z obejściem patentu i że wobec tego konkurencja jest niemożliwą.

= Zapałki.

Jeden ze specjalistów świeżo przybyłych z zagranicy, otwiera w Warszawie fabrykę zapałek.

W nowej fabryce mają być wyrabiane zapałki podlegające najniższej opłacie banderolowej.

= Rąbanie lodu.

Tuż przy nowej tamie kamiennej pod Solcem przedsiębiorcy dostawy lodu, korzystając z mroźnej pory, rozwinęli żywą działalność.

Lód, rąbany z rzeki, układają w sterty i sprzedają hurtownie i detalicznie.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Wałowej pod № 13-ym Ajzykowi Gurwiczowi skradziono różne rzeczy na sumę 350 rs.—Z mieszkania Józefa Gąsowskiego skradziono zegarek złoty, ubranie wartości 122 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Krochmalnej pod № 14-ym Moszkowi Justowi skradziono książek i rzeczy na sumę 115 rs. — Z mieszkania Berka Bychowskiego przy ul. Długiej pod № 51-ym skradziono futro wartości 250 rs. — Ze sklepu Józefa Adamskiego przy ul. Podwale pod № 14-ym skradziono obuwia na sumę 140 rs. — Ze sklepu przy ul. Zimnej pod № 2-im Ryfce Flinkertowej skradziono towaru na sumę 230 rs. — Zamieszkałej przy ul. Kruczej pod № 14-ym Marjannie Bakowej skradziono różne złote przedmioty wartości 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Dzikiej pod № 22 im Szlamie Biberowskiemu skradziono bieliznę wartości 100 rs.

= Nieostrożna jazda.

Wczoraj nad wieczorem woźnica wozu piekarskiego, Roch Byk, na ul. Pańskiej wskutek szybkiej jazdy najechał na przechodzącą wyrobnicę, Elżbietę Kalinowską, zamieszkałą przy ul. Zielnej pod № 34-ym, nie zrządziwszy jej żadnej szkody.

Nieostrożnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na ul. Franciszkańskiej rozbiegały się konie zaprzężone do wozu, będącego własnością zakładu garbarskiego Szlenkiera przy ul. Leszno pod № 77-ym.

W szalonym biegu przewróciły handlarki: Ruchlę Dogietelową i Szajndlę Zelcerową, które poniosły lekkie obrażenia głowy i nóg.

Poszwankowane leczą się w domu.

+ Trzęsienie ziemi, które nawiedziło wiele miejscowości państwa w d. 14-ym z. m., dało się uczuć i w Besarabji. Gdzieniegdzie trwało ono zaledwie kilka sekund, w miasteczku zaś Wilkowie prawie całą minutę. Wstrząśnienie było tak silne, iż wszystkie sprzęty w mieszkaniu drgały. Mieszkańcy, nieprzywykli do tego rodzaju zjawisk, przejęci zostali strasznem przerażeniem.

+ Rząd gubernjalny łomżyński wyasygnował rs. 49,678 na naprawę szos w r. p. w gub. łomżyńskiej; rząd gubernjalny lubelski przeznaczył na ten sam cel w swojej gubernji sumę rs. 111,356.

+ Pomiędzy Dźwiną północną i Wołgą ma być zbudowaną kolej wązkotorowa.

+ Na ogólnem zebraniu członków siedleckiego sądu okręgowego zostali zatwierdzeni pomocnikami adwokatów przysięgłych okręgu warszawskiej izby sądowej: rzeczywisty student prawa warszawskiego uniwersytetu, Kazimierz Pruski i rzeczywisty student prawa uniwersytetu św. Włodzimierza, Bronisław Brodziński.

+ Naczelnikiem stacji Kielce kolei dąbrowskiej, został mianowany p. Młodecki, dotychczasowy zawiadowca stacji Ostrowiec. Zawiadowca stacji Kielce, p. Szol, przeszedł na takąż posadę do Sosnowca.

+ Pan Juljusz Kweisser, pastor w parafji wizajaskiej w gub. suwalskiej, w d. 15-ym grudnia obchodził 25-letni jubileusz pracy.

+ Nowy cmentarz.

W Woli Kiełpińskiej urządzono nowy cmentarz na gruncie, obejmującym 9 morgów, dla parafjan osady Zegrze, gdzie cmentarz już zamknięto.

Budowa nowego kościoła w Woli Kiełpińskiej podjęta będzie w r. p.

+ Nowa kasa.

W cukrowni Leśmierz, położonej pod Łęczycą, utworzono nową kasę przezorności i pomocy dla oficjalistów i robotników.

Ustawę kasy opracował p. Józef Kirszrot-Prawnicki.

+ Echa lubartowskie.

Korespondent nasz pisze:

„Od pięciu dni mamy odwilż, tak, że śniegi, które spadły dość obficie, obecnie prawie zupełnie znikły.

Drogi z powodu tego fatalne, szczególnie w miejscach, gdzie nawiało sporo śniegu.

Wieprz, który przed kilku tygodniami zamarzł, obecnie w wielu miejscach już czernieje, wskutek czego lada dzień można się spodziewać puszczenia lodów.

Cholery obecnie pozbyliśmy się zupełnie, ale za to obawiamy się wiosny, z którą, jak pogłoski niosą, wróg ten łatwo może do nas powrócić.

Od kilku tygodni grasuje w Lubartowie szajka rabusiów, których głównem zadaniem jest okradanie piwnic, należących do osób zamożniejszych.

Celem wykrycia łotrów policja prowadzi śledztwo.

W tych dniach, w karczmie wsi Wólka-Rokicka zmarł nagle włościanin wsi Łucka, Antoni Kozioł, 43 lat mający.

Przyczyną śmierci była wódka, której Kozioł w ciągu 5-ciu godzin ze 3 kwarty wypił.

Zmarły znanym był złodziejem.

Przy zjeździe z szosy lubartowskiej na szosę kamionkowską daje się odczuwać brak mostka lub barjer.

Niejeden nocny podróżny znalazł się tu z wozem w głębokich po bokach szosy rowach.”

+ Echa ostrowieckie.

Z Ostrowca korespondent nasz pisze pod d. 15-ym grudnia.

Z pomiędzy licznych zakładów fabrycznych, położonych nad rzeką Kamienną i w blizkości kolei dąbrowskiej, Klimkiewiczów, leżący tuż obok stacji Ostrowiec, niewątpliwie rozwija się najpomyślniej.

Specjalnością Klimkiewiczowa jest wyrób stalowych bandaży i osi do lokomotyw i wagonów, tudzież stali resorowej i szyn mniejszego kalibru; obok tego wyrabiane są tu w znacznej ilości przybory do umocowań toru kolejowego, jak haki, szruby, lesze, podkładki i t. d.

W roku ubiegłym wzniesiono i umontowano warsztaty mechaniczne, zbudowano trzy nowe piece systemu Martin'a do wytapiania stali, oraz ułożono wewnątrz fabryki kilka torów kolejowych i tarcz obrotowych, co dozwala ładować do wagonów wyrób fabryczny na miejscu.

Ułatwia to znakomicie pracę i koszt produkcji zmniejsza.

W nadchodzącym roku zamierzonem jest dalsze rozszenie fabryki.

Prace przygotowawcze już rozpoczęto.

+ Echa konińskie.

Korespondent nasz z Konina pisze pod d. 11-ym grudnia:

„Przez cały tydzień ubiegły zasypywały nas śniegi. Wozy frachtowe, które zazwyczaj powracają z Kutna we wtorek w południe, tym razem powróciły we czwartek, pomimo, iż miejscami zakładano po ośm koni.

Kurjerki także przychodziły z sześciogodzinnem opóźnieniem.

Od pewnego czasu krąży po okolicy szajka złodziei, która niepokoi mieszkańców naszego powiatu. Energiczne śledztwo wykryje bezwątpienia gniazdo rzezimieszków.”

+ Kronika myśliwska.

W d. 28-ym z. m. odbyło się wielkie polowanie u hr. Ludwika Platera w Białaczewie.

W 12 strzelb zabito 93 zające i lisa.

Myśliwym sprzyjała piękna pogoda; polowanie prowadzone było wybornie.

Wieczór spędzono bardzo mile w domu gospodarstwa, słynnego z tradycyjnej gościnności.

+ Echa humańskie.

Korespondent nasz z Humania pisze:

„W żydowskiej dzielnicy miasta otwarto tanią kuchnię po części z funduszów dobroczynności publicznej, poczęści ze składek.

Kuchnia pozostaje pod kontrolą i zarządem zamożniejszych sfer żydowskich, a wydaje przeszło półtora tysiąca porcyj ciepłej i posilnej strawy w cenie 1 kop. za porcję i 2 kop. za funt dobrego chleba.

Herbaciarnia zaś wydaje wszystkim bezpłatnie w godzinach oznaczonych po kubku herbaty.

Zimę mamy zmienną: duże mrozy przeplatają się odwilżami; śniegu mało.

Cykliści humańscy urządzili sobie z letniego teatru, odpowiednio przebudowanego, miejsce zebrań i jazdy podczas zimy oraz ślizgawkę.

Sport welocypedowy liczy tu około 20-tu zwolenników i co dziwniejsze, jak na prowincję, dziesięć pięknych zwolenniczek, śmiało dotrzymujących placu płci silniejszej.

W użyciu są tylko rowery.

Cykliści mają już zorganizowane kółko, a wkrótce rozpoczną się starania o formalną ustawę klubową.

Mieszkańcy Humania uskarżają się na brak dobrego nauczyciela lub nauczycielki muzyki.”

+ Wykopalisko.

W okolicy Koła znaleziono w głębokim pokładzie gruntu kilka zabytków starożytnych, jako to: części zbroi, łańcuchów ozdobnych, naczyń itp.

Jeden z przedmiotów, mianowicie pas w kształcie łańcuchu, srebrny, kuty ręcznie, pochodzący z początków XVII-go wieku, posiada widoczne usiłowania zachowania stylu odrodzenia.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 13-go grudnia listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Łodzi serji I, II, III i IV-ej na rs. 1000, 500, 250 i 100 spłacane będą w kasie Towarzystwa i w Banku handlowym warszawskim od d. 1-go maja lub wcześniej za potrąceniem dyskonta w stosunku ½% na miesiąc. Do zapłaty należy przedstawiać wylosowane listy serji I-ej z 19 kuponami, serji II-ej z 4-ma, III-ej z 16-ma i IV-ej z 9-ma kuponami.

— Od d. 4-go stycznia na kolejach południowo-zachodnich przewożone rogi bawole taryfowane będą nie podług pierwszej, lecz podług piątej klasy taryfy.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 2-im b. m.: „Niewielki teatrzyk tutejszy, wbrew przewidywaniom, na jedynym występie Sary Bernhardt nie został zapełniony. Bardzo wysokie ceny miejsc odstraszyły publiczność. Grono stałych bywalców teatralnych zamanifestowało swoje niezadowolenie z niesłychanego podniesienia cen wejścia ofiarowaniem kwot, przeznaczonych na teatr, na rzecz ubogich, którzy też skorzystali w ten sposób z przybycia Sary. W owej dobroczynnej akcji przodowały panie. W ogóle przyjęcie Sary było życzliwe. Wręczono jej liczne wieńce i bukiety. Pozostanie faktem, iż z osób obecnych w teatrze ani jedna szósta część nie rozumiała języka francuskiego. Artystka zwiedzała kopalnie w Wieliczce, któremi była zachwyconą i jako wyraz swojej wdzięczności za owacje krakowskie pozostawiła 250 złr. dla ubogich tutejszych. — Wczoraj odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze z okazji 50-ej rocznicy istnienia sceny w starym gmachu. Nowy teatr, według zapewnień, otwarty zostanie we wrześniu roku bież. — Karnawałowe zabawy rozpoczęły w noc sylwestrową tutejsze kasyna, kluby i stowarzyszenia rękodzielnicze tańcami. Najlepiej bawiono się w sali Towarzystwa strzeleckiego, gdzie do mazura przeszło 80 par stanęło. — Cywilna orkiestra „Harmonja" urządziła tu koncert z samych utworów tanecznych. Młoda ta kapela skutecznie rywalizuje z wojskowemi orkiestrami, których członkowie wynajmowani są do gry nawet w domach prywatnych.—W sferach artystycznych i przemysłowych budzi niesmak i jest przedmiotem rozmów sprawa zerwania parę lat trwającej spółki zakładu fotograficznego pod firmą Juljusz Milu i Seebald. Ten ostatni znany w mieście od lat dawnych jako wykwintnego smaku fachowy fotograf, czuje się pokrzywdzonym i ma za sobą opinję ogółu artystów, zostających w stosunkach z tą firmą. Zatarg rozstrzygać mają sądy.

× **Z Bordhighery** donoszą, iż bawiąca tamże dla zdrowia księżna Władysławowa Czartoryska, z domu księżniczka de Nemours, zachorowała niebezpiecznie.

× **Agitacja** rośnie przeciw emigracji europejskiej do Ameryki. Kilka towarzystw okrętowych stanowczo zadecydowało znieść zupełnie trzecią klasę, wycofać pewną liczbę okrętów z linji do Nowego Jorku i podnieść ceny dla pasażerów I-ej i II-ej klasy na r. b.

× **Szybkość czasu.** Powiadają, że czas płynie szybko, ale tylko powiadają, w rzeczywistości rzecz się ma inaczej, dowodem cyfry: Godzina liczy 60 minut i 3600 sekund; doba 24 godzin, 1440 minut i 86,400 sekund; rok 365 dni, 8760 godzin, 525,600 minut i 31,536,000 sekund. Dodawszy do 1892-ch lat upłynionych ery naszej 473 doby, przybywające z lat przestępnych a stanowiących 11,352 godzin, 681,120 minut i 40,867,200 sekund, otrzymujemy razem: 7568 pór roku, 691,053 dni, 16,585,272 godzin, 995,116,320 minut, 59,706,979,200 sekund. A więc od urodzenia Chrystusa nie upłynęło jeszcze miljarda minut. Jakże tu twierdzić, że czas bieży szybko?

BAŃKI MYDLANE.

X., którego żona trzyma bardzo krótko, rzecze pewnego pięknego poranku:

— Kochanie moje, nie czekaj na mnie z obiadem. Idę na cały dzień łowić raki.

Późnym już wieczorem X., pełen werwy, po dziesiątej czy dwunastej butelczynie, powraca do domu i, oczywiście, podaje żonie pełen worek raków... złowionych własną ręką.

Żona worek otwiera, ale w tej samej chwili oblicze jej przybiera wyraz bardzo groźny.

— Mężu! Co to jest!!!

— ?

— To raki... gotowane!!!

!!!

Uwaga dla mężów. Idąc do knajpy i wydając kelnerowi polecenie, aby wam zapakował do domu dwa tuziny raków, nie zapominajcie sprawdzić, czy gapa kelner aby zapakował wam... żywe.

*

Dramat, jakich mało... z przerażenia.

Mąż ma żonę niemą.

Pewnego razu pod nieobecność męża wybucha pożar. Żona odzyskuje mowę z... przerażenia.

Mąż powraca. Żona wybiega na jego spotkanie.

— Mężu, mówię! mówię!...—woła radośnie.

Mąż traci mowę... z przerażenia.

*

Z deszczu pod rynnę.

Niezwykła, zaiste, przygoda
 Małego spotkała Amora:
Zachorzał. Więc Wenus corychlej
 Na Olimp wezwała doktora.

Ten, zbrojny w lekarskie narzędzia,
 I bada, i szuka, i puka,
Aż wreszcie powiada: „Lekarstwa
 Nie znajdzie tu moja nauka."

Zmartwiła się Wenus ogromnie
 I dziwi się malca chorobie:
„Amorku, mój synku maleńki,
 Co tobie, kochanie, co tobie?"

„Mateczko, w świat biegłem, jak zwykle,
 Pociski rzucając z kołczana,
I zmarzłem okrutnie, bo wichry
 Posyłał Boreasz od rana.

Więc rozgrzać się chciałem troszeczkę,
 Gdy zimno dojadło mi srodze,
Skoczyłem do serca ładniutkiej
 Dziewczyny spotkanej na drodze."

Już Wenus nie pyta, boć znane
 Jej dobrze sercowe sekrety:
Przeziębił się Amor, bo szukał
 Schronienia w serduszku... kokiety.

W miejsce powinszowań noworocznych:

Dla najbiedniejszych.
(Do uznania redakcji).

Paulina Szachmacińska rs. 1, inżenier Cieszkowski rs. 2.

Na kolonje letnie.

Juljan i Stanisława Maszyńscy rs. 3.

Na opał dla biednych.

Marja Zybin rs. 5.

Na Schronienie nauczycielek.

Edwardowie Jamniccy rs. 1.

Na kasę pomocy adwokatów.

Zofja i Włodzimierz Powichrowscy rs. 5.

Na ochronę ewangelicką przy ul. Erywańskiej.

Augustowie Repphan rs. 5.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Józef Sulimierski rs. 1.

Na wpisy.

Wacław Oppenheim z Wiskitek rs. 1, Feliks i Eugenja Ostafińscy rs. 1, Władysławowie Kamińscy rs. 3, Tomasz Chełmicki rs. 2, Antoni Hordliczka rs. 3, Teofil Wąsicki rs. 1.

Na szpital dziecięcy przy ul. Aleksandrja

Teodor i Helena Kobylińscy rs. 1 kop. 20.

Na wdowy i sieroty po lekarzach.

Prof. J. Kosiński złożył rs. 10, a nie rs. 1, jak mylnie wydrukowano.

Na Tow. opieki nad biednemi matkami

W dniu imienin ś. p. Gieniusi Pulst, składają rodzice rs. 1.

Dla najbiedniejszych:

W dniu 30-ym z. m. łaziennik uchybił gościowi kąpiącemu się, za karę płaci rs. 1, na biednych.—W. i M. S. rs. 3.

Na 80-letnią staruszkę b. nauczycielkę A. J. (Piwna № 11).

M. G. rs. 1.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

Cecylja z Boskich DOBIECKA,

wdowa po obywatelu ziemskim i obywatelka miasta Warszawy, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2-go stycznia 1893 r. zakończyła życie, przeżywszy lat 84. Stroskana familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 4-ym stycznia, w górnym kościele św. Krzyża, o godz. **11-ej i pół** przed poł., potem zwłoki odprowadzone będą na dworzec kolei nadwiślańskiej, dla przewiezienia do grobów rodzinnych. 2—28

† **S. p. Marja z Soleckich KRASUSKA,**

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 1-go stycznia 1893 r. przeżywszy lat 53. Pogrążeni w głębokim smutku: córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, dnia 4-go stycznia, to jest we środę, o godz. **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz brudzieński. —31—

† We czwartek, dnia 5-go stycznia r. b., o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się wotywa żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, za duszę ś. p. **Antoniego Łubieńskiego**, b. radcy rządu gubernjalnego augustowskiego, z powodu 10-ej rocznicy śmierci. —8

† Dnia 4-go stycznia, to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. księdza Rafała Stachowicza,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano. —4820

† Dnia 4-go stycznia r. b., jako w rocznicę imienin

ś. p. JULJANA BILLINGA,

odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Ducha (po-paulińskim), na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—14

† Za spokój duszy ś. p.

Pawliny Zbyszewskiej

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, d. 4-go stycznia o godz. **11-ej i pół** przed południem, na które rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. 2—1—

† W dniu 4-ym stycznia r. b., jako w oktawę drugiej rocznicy śmierci

ś. p. Stefanji Leo,

o godzinie **10-ej i pół** zrana odprawione zostanie w kościele św. Ducha (po-paulińskim) nabożeństwo żałobne. —4817—

† W dniu 4-ym stycznia r. b., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci 15

ś. p. d-ra Józefa Nowickiego,

odbędzie się w kościele po-pijarskim przy ulicy Świętojańskiej, o godz. **10-ej** rano, nabożeństwo żałobne, na które pozostała matka, brat i bratowa zapraszają krewnych i życzliwych.

† Dnia 4-go stycznia, to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Wandy z Biernackich Ziemskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godz. **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na które pozostali rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół. —11—

† W dniu 4-ym stycznia, to jest we środę, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Józefy z Bonarów Kurczyńskiej,

odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele pokarmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe córki zapraszają. —13—

† W dniu 4-ym stycznia r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Bartłomieja Raczyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Raczyńskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —14—

† Wszystkim życzliwym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę najdroższemu mężowi memu

ś. p. Aleksandrowi Gawrylenko,

składa serdeczne „Bóg zapłać". **Żona.** —10

† Wszystkim życzliwym i znajomym, którzy oddając ostatnią posługę, raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku drogie zwłoki

ś. p. Ryszarda Prevosti,

składają najszczersze podziękowanie pozostali w głębokim smutku żona, matka i brat. —19

† Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ojcu naszemu ś. p.

Antoniemu Wicherkiewiczowi,

składamy „Bóg zapłać". **Rodzina.** —16

† Sz. duchowieństwu, kolegom, przyjaciołom i życzliwym, którzy raczyli odprowadzić drogie nam zwłoki

ś. p. Marcina Jana Czerskiego

na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać". **Żona i rodzina.** —21

† Wszystkim, którzy mieli udział w odprowadzeniu na cmentarz powązkowski drogich nam zwłok

ś. p. Józefa Szymańskiego,

szanownemu duchowieństwu, w szczególności W-mu księdzu vice-regensowi warszawskiego duchownego seminarjum za wysłanie alumnów do wyprowadzenia, amatorom za wykonanie śpiewów pod dyrekcją p. Michała Redo, wraz z tymi, którzy na własnych barkach przenieśli zwłoki z kościoła na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać". 23

Pozostała żona z rodziną.

Z Petersburga.

W *Russk. wied.* czytamy:

„Dowiadujemy się, iż z powodu projektu ministerjum finansów o podatku od mieszkań, w radzie państwa porobione były następujące uwagi: 1) Niektóre władze i ministerja znajdują, że projektowane przez

ministerjum finansów normy, uwalniające od opłaty podatku, są zbyt nizkie, ponieważ przy normalnym budżecie prywatnym komorne stanowi 1/5 całego dochodu lokatora. 2) Uznano za nieodpowiednią redukcję art. 14-go projektu, na której zasadzie lokator, posiadający przy sobie więcej niż 4-ch członków rodziny, płaci podatek nie od całego komornego, lecz od 2/3 czynszu rocznego. Jakkolwiek pożądanem jest zapewnienie pewnych ulg osobom, obciążonym liczną rodziną, jednakże wobec niedość jasnego określenia we wzmiankowanym artykule, kogo należy uważać za członków rodziny, przepis ten mógłby stać się powodem poważnych nieporozumień, a nawet służyć za pretekst do obejścia prawa. Oprócz tego zastosowanie tej ulgi do rodzin, zajmujących lokale z kategoryj od 9 do 15-ej, nie jest również słusznem. Zajmowanie lokalu w cenie 1,200—2,000 rs. rocznie dowodzi znacznej zamożności; zastosowanie do takich lokatorów ulg jednakowych, jak i w pierwszych 8-iu kategorjach, było rzeczą niesprawiedliwą. Prawo do ulg z racji licznej rodziny winno być zapewnione tylko lokatorom uboższym, zajmującym mieszkania czterech pierwszych kategoryj. Wobec jednak trudności ścisłego określenia, kogo właściwie należy uważać za członka rodziny, zaprojektowano, aby inicjatywa obniżki podatku nie wychodziła od władzy, lecz żeby przeciwnie każdy lokator mógł czynić starania o uzyskanie ulgi z powodu obciążenia liczną rodziną. 3) Dalej zwrócono uwagę, że może być nader ciężkim dla opodatkowanych artykuł projektu, mówiący o podwyższeniu podatku od osób pojedynczych (według projektu, komorne byłoby w tym wypadku obliczane o 1/3 czynszu rocznego wyżej). Takie osoby należą zwykle do kategorji mało zamożnych, a nawet ubogich, liczba zaś ich jest szczególniej znaczną w miastach uniwersyteckich. 4) Wobec istnienia już innych podatków bezpośrednich, jak np. gruntowy, od nieruchomości miejskich, procentowy, repartycyjny, procentowy od kapitałów, podatek od mieszkań dla tej kategorji osób, które żyją przeważnie z dochodów, już opodatkowanych, będzie nowem opodatkowaniem tychże dochodów. Tak np. dla właściciela domu, niemającego żadnych innych dochodów, oprócz dochodu z nieruchomości, już raz opodatkowanej, podatek od lokalu będzie nowym ciężarem na tejże nieruchomości. Jednocześnie wielu mieszkańców korzystać będzie z ulgi, wypływającej z jednostronności podatku, zasadzającego się na tem, że obowiązuje on tam tylko, gdzie ustanowiona jest cena czynszu rocznego. W ten sposób osoby, mieszkające zewnątrz miast, miasteczek i osad, wolne będą od podatku. Z tego też powodu byłoby bardzo pożądanem, aby projekt objął szczegółowe środki w celu możliwie równomiernego rozłożenia podatku. 5) Wobec tego, że zajęcia w komisjach do spraw podatku od mieszkań mogą oderwać właścicieli domów na dłuższy czas od ich własnych interesów bez żadnego wynagrodzenia, wątpliwą jest rzeczą, aby osoby te przyjmowały żywy udział w pracach komisji. Dlatego też proponowano, aby do komisyj cyrkułowych powoływano właścicieli domów wyłącznie w charakterze ekspertów w tych tylko wypadkach, kiedy udział ich będzie niezbędnym. 6) Synod poruszył kwestję uwolnienia od podatku duchowieństwa świeckiego. 7) Biorąc na uwagę, że projektowany sposób ściągania podatku od mieszkań za pośrednictwem oddzielnych komisyj wymagać będzie udziału zarządów miejskich, należałoby się zastanowić, czy te same zarządy nie mogłyby ściągać całkowitego podatku od mieszkań. W ten sposób byłoby możliwem zastosować wzmiankowany rodzaj podatku nietylko w Rosji europejskiej i Królestwie Polskiem, jak to zaznaczono głównie w projekcie ministerjum finansów, lecz i w pozostałych prowincjach Cesarstwa, gdzie zarządy miejskie dołyby dostateczną gwarancję prawidłowego ściągania podatku. 8) Zwrócono uwagę na tę okoliczność, że podatek od mieszkań pociągnie za sobą wielkie ciężary dla skarbu. Według projektu, koszty organizacji obliczone zostały na 500,000 rs., z nich 126,000 rs. na 60 nowych posad inspektorów podatkowych, 126,000 rs. na powiększenie pensyj istniejących już inspektorów podatkowych, 117,000 rs. na powiększenie etatu izb i kas skarbowych i 26,000 rs. na departament podatków stałych. Wydatki te wyniosić będą około 10% projektowanego dochodu z rubryki podatku (obliczony na 5,000,000 rs.) Wydatki te mogą być jeszcze powiększone, w razie możliwego rozwinięcia się zajęć kancelaryjnych w zakresie nowego podatku. Z tego też powodu zaproponowano, aby pobieranie podatku powierzyć zarządom miejskim. 9) Jak wiadomo, dwory wiejskie i mieszkania letnie mają być uwolnione od podatku. Jednakże zrobiono uwagę, że mieszkania letnie mogą być uważane równie dobrze za wykładnik pewnej zamożności, jak i mieszkania miejskie. Ztąd też, z uwagi, że opodatkowanie letnich mieszkań może znacznie powiększyć dochód skarbu i dotknie przeważnie osób zamożniejszych, należy życzyć sobie, aby projekt mógł być uzupełniony przez włączenie doń mieszkań wiejskich i mieszkań letnich za pomocą podzielenia ich na klasy odpowiednio do względnej ich ceny. 10) W kwestji o powiększeniu podatku od osób pojedynczych (przez obliczanie komornego o 1/3 większego) zrobiono uwagę, że jest to w istocie nic innego, jak podatek od bezżennych i, jako taki, powinien być odrzucony."

Jak wiadomo, ministerjum finansów, po zaprowadzeniu w owem podatku zmian odpowiednich, wniosło już swój operat do rady państwa. Projekt podatku od mieszkań ostatecznie ma wejść podobno w wykonanie w końcu lutego r. b.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

OJCIEC ŚW.

Petersburg 3-go stycznia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Do *Nowosti* telegrafują z Rzymu, że Papież na przyjęciu noworocznem między innemi zaznaczył, że zdrowie jego znajduje się w stanie pożądanym i że ponawiające się często pogłoski o jego chorobie są chyba zapowiedzią długiego życia.

FUNDUSZ WELFÓW.

Berlin 3-go stycznia. (*Tel. prYw. Kur. W.*) — Dzienniki zajęte są badaniem autentyczności ogłoszonych anonymowo przez *Vorwärts* „stu pokwitowań z funduszu welfickiego", sięgających epoki 1868—1890. Najżywszą sensację obudziły pokwitowania jednego z najpoufniejszych sług pałacowych zmarłego króla Ludwika II-go bawarskiego, który raz otrzymał z funduszu welfickiego 35,000 marek, drugi raz 30,000 marek, gdy inny domownik królewski otrzymał 10,000 marek.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 3-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Delahaye oświadczył w rozmowie, iż stronnictwo jego dołoży wszelkich starań, aby rząd nie zasłonił winnych. Na wydaniu w ręce sądów dziesięciu senatorów i deputowanych, stojących pod śledztwem, poprzestać nie możemy. Winnych jest jeszcze przeszło stu. Wszyscy muszą być zdemaskowani.

Paryż 3-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Utworzył się drugi komitet akcji przeciw parlamentowi.

Paryż 3-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Libre Parole* donosi o nieporozumieniach pomiędzy Ribotem a Bourgeois. Krążą pogłoski, że Freycinet i Burdeau mają podać się do dymisji.

ZJAWISKA ATMOSFERYCZNE.

Wiedeń 3-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Z Budapesztu, Rieki i Trjestu donoszą o przerwach w komunikacji kolejowej i żegludze z powodu zamieci śnieżnych i mgły.

Bruksella 3-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wnioski rządowe w sprawie rewizji konstytucji rozczarowały powszechnie. Utrzymują, że zmiany projektowane są tak małoznaczne, iż nie warto prowadzić było o nie kampanji.

Belgrad 3-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd wsadził do więzienia całą radę miejską w Zajczarze i rozpisał nowe wybory. (Pasicz reprezentuje w skupczynie okrąg zajczarski; *przyp. red.*)

Berlin 3-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 203 25 (wczoraj 203.35)
Ruble na dostawę 203 00 (wczoraj 203.75)

Z sądów.

IV.

Olbrzymi proces.

Wczorajsze posiedzenie izby sądowej w procesie Ludwiki Przechadzkiej przeciągnęło się, jak wspomnieliśmy, aż do północy.

Dzięki jednak takiej długotrwałości audjencji proces posuwa się naprzód w szybkiem tempie.

Jeszcze wczoraj też po akończeniu badania świadków (z pośród których strażnik Czerwiński mówił nie o podmawianiu świadków przez panów Grabskiego Przechadzkiego do zeznań w danym kierunku—jak to w pośpiechu podano wczoraj—lecz jedynie o „przypominaniu" przez nich świadkom niektórych okoliczności) przystąpiono do wysłuchania rozpraw.

Prokurator, p. Pomianowski, w treściwem przemówieniu popierał wnioski protestu prokuratorskiego, zrzekając się tylko tej części onego, w której było postawione żądanie zmiany kwalifikacji prawnej czynu względnie do fałszerstwa dokumentów, mających postać weksli (t. j. zastosowania art. 1160 kod. karn.).

Z kolei wystąpił adw. Parczewski, przemawiając w poparciu powództwa cywilnego, żądając utrzymania w mocy wyroku I-ej instancji co do uznania nieważności sfałszowanych dokumentów, tudzież wykreślenia z hypoteki poczynionych na podstawie tychże wpisów.

Posiedzenie dzisiejsze zaczęło się od przemówienia adw. Kamińskiego, który, broniąc Ludwiki Przechadzkiej, wnosił o jej uniewinnienie, a ewentualnie o utrzymanie w mocy co do niej przedstawienia o ułaskawienie.

O godzinie 12-ej w południe, z powodu toczącej się jednocześnie sesji osobnego kompletu do rozstrzygania sporów jurydykcyjnych, posiedzenie w sprawie niniejszej zawieszono na trzy godziny.

Fr. N.

Gdzie morderca?

W lutym r. z. znaleziono włościankę wsi Granica, powiatu sochaczewskiego, Elżbietę Zbinkowską, leżącą bez życia na łóżku we własnej chacie. Poszarpana koszula, rozrzucone korale, podrapane ciało, wreszcie rana na czaszce zmarłej dowodziły, iż padła ona ofiarą morderstwa; odbita zaś rama u okna i drzwi chaty zamknięte świadczyły, że morderca dostał się do izby przez okno.

Ponieważ ludzie widzieli Zbinkowską dnia poprzedniego, morderstwo zatem musiało być spełnione w nocy, gdy Z. położyła się już spać.

Zaraz od pierwszej chwili podejrzenie o tę zbrodnię padło na bratanka zabitej, Marcina Zbinkowskiego, i na Bogumiła Rynasa, obadwaj bowiem swarzyli się często z zabitą, a nadto na rękach u obydwóch znaleziono ślady ran, a na odzieży ślady krwi. Gdy nadto lekarz, wezwany w charakterze biegłego, wyraził opinję, że rany owe na rękach oskarżonych pochodzą od ukąszenia zębami, a inny lekarz, który dokonał sekcji trupa, znalazł ślad krwi na zębach denatki, śledztwo pierwiastkowe stanowczo już i wyłącznie potoczyło się torem zbierania poszlak przeciwko Z. i R. Zebrano ich jednak niewiele.

Winę Zbinkowskiego zdawała się popierać ta okoliczność, że żył on z zabitą w niezgodzie i że zresztą nie umiał udowodnić na razie swojej opowieści o tem, iż rękę zranił sobie przy rąbaniu pieńków. Przeciwko Rynasowi zaś świadczyło to, że mieszkał on w jednej ze Zbinkowską chałupie i że przeto musiał słyszeć krzyk mordowanej. Nadomiar ślady krwi na jego odzieży odpowiadały ranom na ciele zabitej, a twierdzenie oskarżonego o podrapaniu sobie rąk przy przewożeniu siana nie zdawało się prawdopodobnem wobec tego, iż na ręce miał on i ranę większą, która, zdaniem lekarza, od ukąszenia pochodziła. Nareszcie badani sąsiedzi zeznali, że Rynas odgrażał się przeciwko Zbinkowskiej za to, że ta za dzierżawę gruntu pobrała odeń pieniądze, a później je zaparła i na kilka dni przed morderstwem wyjednała nań wyrok w sądzie gminnym.

Z tych powodów Marcin Zbinkowski i Bogumił Rynas oskarżeni zostali o dokonanie wspólnie morderstwa na osobie Elżbiety Zbinkowskiej (z 1-ej cz. 1455 art. kod. karnego).

Na posiedzeniu sądu okręgowego świadkowie stwierdzili nienawiść, istniejącą między Rynasem a Zbinkowską, jako też pogróżki tego ostatniego. Natomiast co do Zbinkowskiego pokazało się, iż waśnie jego z zabitą odnosiły się do dawniejszej daty, w ostatnim zaś czasie stosunki ich były dobre.

Wezwany na biegłego lekarz Kaltman zeznał, że przyczyną zgonu Elżbiety Zbinkowskiej było uszkodzenie czaszki narzędziem tępem, a nadto wyraził opinję, że z przytoczonego w aktach śledczych opisu ran na rękach oskarżonych (w danej chwili owe rany już się były pogoiły) nie można na pewno wnioskować, czy powstały one od ukąszenia.

Świadkowie obrony ze strony Zbinkowskiego zeznali, że widzieli, jak ten w przeddzień morderstwa zranił sobie ręce przy rąbaniu pni; a co do Rynasa, jeden świadek stwierdził, że wczesnym rankiem w dniu wykrycia morderstwa (gdy jeszcze nikt o spełnionej zbrodni nie wiedział) Rynas zwoził siano i w pośpiechu ręce sobie przytem skaleczył.

Rynas ze swojej strony oświadczył, że podczas badania go przez strażników ziemskich bito go, i z tej przyczyny szła mu krew z nosa, którą też i odzież sobie powalał.

W tym stanie rzeczy sąd okręgowy warszawski, gdzie sprawa, w mowie będąca, toczyła się w I-ej instancji, obu oskarżonych uniewinnił; lecz od wyroku tego co do uwolnienia Rynasa zaprotestował urząd prokuratorski, i tym sposobem sprawa niedawno właśnie przyszła pod decyzję II-go departamentu karnego izby sądowej w komplecie pod przewodnictwem p. Mejera.

Prokurator, p. Mandrykin, popierał tutaj wnioski protestu i żądał skazania Rynasa za morderstwo, powołując się głównie na pierwotny protokuł oględzin rąk Rynasa

przez lekarza i na opinję togoż o pochodzeniu dostrzeżonych przezeń ran na rękach od ukąszenia.

Natomiast obrońca, adw. przys. Kijeński, przypominając brak jakichbądź poszlak przeciwko oskarżonemu w zeznaniach świadków, dowodził, że wspomniana dopiero co pierwotna opinja lekarska o naturze ran na rękach oskarżonego nie może służyć w danym razie za podstawę do jakichbądź pewnych i zasadnych wniosków, skoro lekarz, wbrew elementarnym wymaganiom medycyny sądowej, sporządził swój protokuł bez należytego opisu skonstatowanych obrażeń i bez wyłuszczenia motywów, opinję jego usprawiedliwiających. W konkluzji obrońca upraszał o pozostawienie protestu bez skutku.

Izba sądowa zatwierdziła uniewinniający wyrok sądu okręgowego.

Wobec tego pozostaje nadal nierozstrzygnięte pytanie: „Gdzie morderca Ztinkowskiej?" *Fr. N.*

Zamordowanie emigranta.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Łomża, w grudniu.

W ubiegłym miesiącu sąd okręgowy łomżyński roztrząsał sprawę o morderstwo, która nietylko ze względu na sam fakt dokonanej zbrodni, lecz jeszcze bardziej z powodu nagłej zmiany przebiegu śledztwa na bliższą zasługuje uwagę.

Przedmiotem oskarżenia było tu morderstwo w celu grabieży, dokonane na osobie chłopa-emigranta, wybierającego się do Ameryki.

Śledztwo pierwiastkowe wykryło, iż w nocy z d. 29-go na 30-ty kwietnia r. b. włościanin wsi Wojsze pod Ostrołęką, Mikołaj Chrostowski, wybrawszy się na emigrację do Ameryki, został w ohydny sposób zamordowany w krzakach należących do wsi Piaski, odległej o wiorst trzy od Ostrołęki, i następnie ograbiony ze wszystkiego, co posiadał. Denatowi zbrodniarze oderznęli głowę i zakopali ją na miejscu mordu, a obnażony kadłub ofiary wrzucili do Narwi.

Gdy sam fakt zbrodni został ujawniony, dowiedziano się z ust żony Chrostowskiego, że ten, wybrawszy się w przeddzień katastrofy do Ostrołęki, zkąd postanowił emigrować do Ameryki, miał przy sobie, oprócz węzełka z garderobą, zegarek srebrny i 80 rs., i że po drodze do granicy zamierzał zobaczyć się z włościanami Tyską i Pędzichem, tudzież z żoną niejakiego Berka Nosika, który już dawniej do Brazylji wyemigrował.

Inni świadkowie, w liczbie 20-tu, mniej więcej jednozgodnie poświadczyli okoliczności, dotyczące pobytu Chrostowskiego w Ostrołęce w d. 29-ym kwietnia i wyjazdu jego ztamtąd tej samej nocy, podczas której został zamordowany.

Pokazało się, iż Chr., przybywszy do Ostrołęki 29-go kwietnia, spędził tam dzień cały, częścią na odwiedzinach u osób wątpliwej moralności, częścią zaś w szynku, w oddzielnym pokoju, w towarzystwie dwóch... wesołych kobiet, z których jedną przedstawiał jako swoją żonę; że umawiał się o najem furmanki na wyjazd—nocną porą, lecz następnie umówioną furmankę odprawił pod pozorem, iż wcale nie pojedzie, w końcu zaś wyjechał z miasta, niewiadomo z kim i kiedy; że wreszcie w liczbie podejrzanych osobistości, z któremi Chrostowskiego widziano rozmawiającego w Ostrołęce, znajdowali się dwaj znani w okolicy złodzieje pobytowi: „Bronek" i „Kazimirek", którzy od owego czasu zniknęli ztamtąd bez wieści.

Najważniejszym atoli świadkiem był 16-letni pastuch, Falkowski. Zeznał on, iż w nocy z d. 29-go na 30-ty kwietnia r. b., wybrawszy się do lasu po gniazda wronie, widział tam, jak Wojciech Pędzich (zamożny gospodarz za wsi Pisarki) i syn jego, Sylwester, powalili na ziemię Chrostowskiego i bili go kamieniem w głowę, i jak następnie jeden z nich oderznął mu nożem głowę, poczem obaj trupa ze wszystkiego obdarli.

Zeznanie powyższe stało się, naturalnie, główną osią sprawy i spowodowało pociągnięcie obydwóch Pędzichów do odpowiedzialności karnej pod groźnym zarzutem rozmyślnego morderstwa w celu rabunku (art. 1453 kod. karnego).

Oskarżeni i w toku śledztwa pierwiastkowego i w obliczu sądu uroczyście zapewniali o swojej niewinności. Z pomocą im przyszło zeznanie włościanina Grzejka, u którego Falkowski służył za pastucha, i który zeznał, że chłopak ów w noc zbrodni spał zamknięty w komórce i nie mógł przeto znajdować się w lesie. Tęż samą okoliczność stwierdził nadto sołtys miejscowy, Dynkiewicz.

Okoliczność ta obudziła wątpliwość co do wiarogodności zeznań Falkowskiego i stała się powodem, że prezydujący na posiedzeniu wiceprezes, p. Wergos, badał go nader szczegółowo i wszechstronnie. I oto, pod wpływem łagodnych perswazyj, Falkowski, po niejakiem wahaniu, wyznał ze skruchą, że pierwotna jego opowieść była wręcz kłamliwą, że nie był wcale naocznym świadkiem sceny morderstwa i sam nic o niem nie wie, i że obciążające Pędzichów jego zeznania, złożone pierwotnie przed strażą ziemską a następnie powtarzane przed władzą sądową, były jedynie echem krążących pogłosek.

Któremuż zeznaniu Falkowskiego wierzyć?

Pytanie to było głównym przedmiotem rozpraw ostatecznych, w których prokurator sądu, p. Łomnowskij, popierał w całej rozciągłości sformułowane przeciwko Pędzichom zarzuty, dowodząc, że niema żadnych danych, któreby logicznie wytłumaczyć mogły pobudkę wrzekomo kłamliwych pierwotnych zeznań Falkowskiego, i że przeto zeznaniom tym wierzyć należy.

Natomiast obrońca oskarżonych, adw. przys. Ksawery Krysiński (z Warszawy), powołując się na przytoczone powyżej okoliczności, dotyczące całodziennego pobytu Chrostowskiego w Ostrołęce, dowodził, że skoro miał on tam styczność z tyloma ludźmi podejrzanymi, więc pośród tych ostatnich domniemywać się należy rzeczywistych sprawców zbrodni, której spełnienie przez Pędzichów, jako zamożnych właścicieli sześciowłókowego gospodarstwa, i nigdy o żadne przestępstwo nie poszlakowanych, samo przez się nieprawdopodobnem się wydaje. Co się zaś tyczy pierwotnych zeznań świadka Falkowskiego, istnieją wskazówki, że go do nich podmówiła niejaka Kanicka, a chłopak, dotknięty w dzieciństwie konwulsjami, obecnie zaś niedość rozwinięty umysłowo i pozbawiony zupełnie siły woli, łatwo wszelkim podszeptom powodować się dawał. Toż strażnik ziemski, który najpierw badał Falkowskiego, sam opowiadał, że jadąc wraz z nim do sędziego śledzczego, zdołał w drodze wydobyć z ust jego wszystkie szczegóły zbrodni. Mogła tu więc nastąpić mimowolna suggestja, tembardziej, że podówczas nie badano chłopca tak łagodnie jak teraz, i widać przestrach go onieprzytomnił. Zresztą pierwotne zeznania Falkowskiego były już obalone świadectwami Grzejka i Dynkiewicza i same przez się nosiły cechę nieprawdopodobieństwa.

W konkluzji obrońca upraszał o zupełne uniewinnienie oskarżonych.

Sąd, nazajutrz po posiedzeniu, ogłosił wyrok, uniewinniający Wojciecha i Sylwestra Pędzichów. *ski.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. W.*—Witkiewicz otrzymał drugą nagrodę z fundacji Kochmana; pierwszą w sumie 1000 złr. przyznano Władysławowi Mickiewiczowi.

— *Panu H. F.* — Nadesłane rs. 6 zapisaliśmy na rachunek prenumeraty. W sprawie prenumeraty „Encyklopedji ilustrowanej" zechce sz. pan listownie porozumieć się z redakcją *Wędrowca,* Nowy-Świat, 47, która najlepiej poinformuje o zwłoce w przesyłce zaprenumerowanych zeszytów.

— *Panu A. Zbi.* — Prof. Hanausek: *„Die Staubarten in den gewerblichen Betrieben".*

— *Pani Antoninie Z.*—W sprawie oceny możemy służyć sz. pani w godzinach biurowych ustnem objaśnieniem. Adresów handlarzy nie znamy. Zresztą są to ceny amatorskie.

— *Panu Ed. hr. Ł.*— Znanym portrecistą nie jest p. G. H., lecz p. St. H. Adresu pierwszego nie znamy; nie wie o nim również i Towarzystwo sztuk pięknych, do którego zwracaliśmy się w tej sprawie.

— *Panu W. K.* — Ostatnio „Przewodnik po Warszawie" opracował p. Czajewski i wydał go z rysunkami St. Masłowskiego; cena kop. 45. Wkrótce redakcja *Wędrowca* ma wydać obszerny „Przewodnik", ozdobiony licznemi ilustracjami.

— *Pari.* — O ile wiemy, p. N. w roli tej nigdy nie występowała.

— *Nadobnej krakowiance.*— O ile możemy sądzić z króciutkiego opisu, monety, będące w posiadaniu sz. pani, nie posiadają wybitniejszej wartości numizmatycznej. Dla dokładnego określenia prosimy o wyraźne odbitki lub też o dokładny opis z przytoczeniem inicjałów, znajdujących się po stronie herbów, przyczem zaznaczamy, iż grosza z r. 1661-go niema wcale, pierwszy bowiem grosz miedziany wybito dopiero w r. 1752-im i należy do bardzo rzadkich.

GIEŁDA.

Warszawa 3-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 203.75, co się równa kursowi 49.10 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż dalsze zakupy na rynku tamtejszym oddziaływają wzmacniająco na tendencję giełdy berlińskiej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.27½ (równia 202.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy chętnej podaży waluty, spowodowanej powyższemi taksacjami, obniżyło tę cenę do 49.17½ (t. j. 203.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 27½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 49.17½, 49.15 i 49.12½, a z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego również do końca b. m. po 49.20 i 49.17½.

Waluty obce w średnim, lecz dość żywym ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 49.27½, 49.25, 49.22½, 49.20 i 49.17½, przy kursach zasadniczych po 49.25 i 49.22½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.10. **Londyn** krótki brano po 9.94½. Za **Paryż krótki** osiągano 39.92½, 39.90, 39.87½ i 39.85. **Wiedeń** krótki zbywano po 83 i 82.95.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.96½ i na Paryż 40.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.40 i 99.25, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodniej II-ej em. kupiono 10,000 rubli po 102.35, przy zaofiarowaniu po 102.50 II-ej em. i po 103.50 III-ej emisji, Ceniono pożyczki premjowe russkie z r. 1864 I-ej em. po 243.50, premjówki z r. 1866 II-ej em. po 223 i po 193 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.50, i po 95.20 trzy pozostałe serje, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.40 I-ej ser. i po 102.25 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 102.—. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej II-ej i III-ej ser., po 102.40 IV-ej serji, i po 102.—V-ej i VI-ej s., wzięto kilkanaście tys. ostatniej serji po 101.75.

W żądaniu nominalnem listy zastawne 5% miasta Łodzi I-ej serji po 101.50 i po 101.— II, III i IV-ej serji.

Obligcje 5% kanalizacyjne m. Warszawy chciano zbywać po 101.40 duże, i po 101.20 małe sztuki.

Listów 5% zastawnych wileńskich sprzedano kilkanaście tys. po 101.10, przy chęci otrzymania 101.25.

W żądaniu kupony celne po 1.60½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.35, za Londyn krótki 9.97, za Paryż krótki 40.— i za Wiedeń krótki 83.40. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.15 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.87—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 3-im stycznia. — Wobec nizkich cen, dostawy zboża znacznie się zmniejszyły. Pszenicy ofiarowano 400 korcy. Wyborową obrotów nie dokonywano, białą sprzedawano po 6.15, pstrą po 5.75 do 6 rs. Żyta dostarczono 600 korcy. Usposobienie chętne, ceny utrzymały się na poziomie notowań z dnia wczorajszego. Za wyborowe płacono 4.80 do 4.85, za średnie 4.35. Owsa dowóz wynosił 300 korcy; wyborowy kupowano po 3.20, gorszy od rs. 2.80. Za pud siana płacono 40—50 kop., za pud słomy 25 do 28 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 2-go stycznia 1893 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		10	wagonów
Owsa	—	"	2	74	"
Mąki żytniej . .	—	"		4	"
Mąki pszennej .	—	"		12	"
Kaszy jaglanej .	—	"	8	189	"
Kaszy gryczanej .	1	"	2	22	"
Ryżu	—	"		—	"
Pszenicy	—	"		5	"
Jęczmienia . . .	—	"		71	"
Grochu	1	"	1	7	"
Gryki	1	"	1	81	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	—	"		12	"
Łoju	—	"		—	"
Makuchów . . .	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		3	"
Cukru	—	"		2	"
Rodzenków. . .	—	"		1	"
Kukurydzy . . .	—	"		2	"
Razem	3	wag.	14	445	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica . . .	od	—	do	—	kop.	za pud
Żyto	od	72	do	81	"	"
Jęczmień . .	od	74	do	90	"	"
Owies	od	73	do	92	"	"
Kasza jaglana.	od	92	do	100	"	"
Gryka	od	83	do	89	"	"

Gdańsk 31-go grudnia. — Pszenica miała dziś słaby dowóz zarówno w towarze krajowym jak i tranzytowym, oraz tendencję spokojną, przy cenach bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą obciągniętą, obsadzoną 761 gr. 122 m., białą 766 gr. 130 mar., 791 gr. 132 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 129 m. w zaofiarowaniu, 128½ mar. w poszukiwaniu na maj-czerwiec 130½ mar. w zaofiarowaniu, 130 m. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 132½ mar. w zaofiarowaniu, 132 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 125 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy słabiej. Płacono za polskie tranzyto 756 gr. 101 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 103½ mar. w zaofiarowaniu, 102½ mar. w po- w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 105½ mar. w zaofiarowaniu, 104½ mar. w pozukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 102 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto na paszę 95 m. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto wilgotny 109 mar. za tonnę targowano. Kukurydza russka tranzyto wilgotna 79 mar. za tonnę Koniczyna nasienna skutkiem słabych wiadomości z zagranicy, miałaby pokup zarówno w gatunku białym jak i czerwonym tylko po cenach znacznie tańszych, skutkiem czego obroty były bardzo ograniczone. Targowano białą 45 mra., 60 m., 61 m., czerwona 63 mar. za 50 kilogramów. Otręby pszenne słabo, na wywóz morzem osiągały grube 3.60 mar., 3.65 mar., średnie 3.50 mar., miałkie 3.15 m., 3.20 mar., 3.30 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 48½ m. w poszukiwaniu; na styczeń-marzec 48½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 29 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 29 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 203.55 mar. za 100 rs.

Libawa dnia 30-go grudnia. — Żyto (z gwarancją 120 funt. holen.) bez zmiany, russkie 87½ kop. płacono i poszukiwano. Pszenica bez nabywców. Owies biały słabo, litewski suchy 72 do 73 kop. w poszuk., kurl. i litewski wyborowy 80 do 84 kop. w poszukiwaniu, najlepszy 86—90 kop. w poszuk., miński 75 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 73—75 k. w poszukiwaniu, russki dobry biały 78—79 kop. w poszukiwaniu, wyborowy 82 kop. do 86 kop. w poszukiwaniu, owies czarny bez zmiany, wyborowy 73½ kop. płacono, 73 do 73½ kop. w poszukiwaniu, owies czarno-pstry bez ruchu. Jęczmień bez obrotów. Hreczka słabo (z gwarancją 100 f. hol.) 81 do 82 kop. w poszukiwaniu, lekka bez nabywców, 75 kop. w poszuki-

waniu. Krupy bez ruchu. Groch suchy na paszę 71 kop. płacono, 70 kop. w poszukiwaniu, mało-russki 81 kop. do 82 kop. w poszukiwaniu. Bób 81—82 kop. płacono i poszukiwano. Wyka słabo, russka 65 do 75 kop. w poszukiwaniu, litewska 50—60 kop. w poszukiwaniu. Fasola bez ruchu. Siemię lniane mocniej, litewskie 7-miarowe 150 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 150 kop, w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe 151 kop. w poszuk., 6-miarowe 138—139 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane słabo, saratowskie 81 do 82 kop. w poszuk. Makuchy konopne suche 55—56 kop. w poszukiwaniu. Otręby pszenne grube 60—63 kop. w poszukiwaniu, średnie 48—54 kop. w poszukiwaniu, miałkie 47—50 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne suche 143 kop. w żądaniu, 140 kop. w poszukiwaniu. Lnica od 75 do 120 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 28 i 29 grudnia r. z. wyniosił: 21 wag. żyta, 62 wag. owsa i 323 wagony różnych innych towarów.

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Dowozy zboża na rynki russkie są obecnie bardzo umiarkowane, ceny zaś spadają bardzo powoli. Pszenicy południowej na rynki wewnętrzne dowożą coraz mniej; żyto i owies, dowożone na rynki w nader małych ilościach, zaledwie wystarczyć mogą na potrzeby miejscowe. Skutkiem znacznych zaofiarowań mąki ze strony włościan, cena tego produktu w ostatnich czasach uległa obniżce. Handel wywozowy nie przybiera dotąd większych rozmiarów; dowozy do portów są bardzo małe, a popyt umiarkowany, wobec czego eksporterzy mogą nabywać zboże tylko po cenach niskich. W kraju południowo-zachodnim obroty nie wielkie; dowozy zboża russkiego na rynki pruskie bardzo małe. — Spadek cen jęczmienia w Królestwie i w gubernjach zachodnich tłomaczy się tem, iż pełnomocnicy browarów russkich zawarli między sobą umowę, i nie wytwarzają już sobie konkurencji, jak to dawniej bywało Zapasy zboża, według ostatnich danych ministerjum finansów, na rynkach russkich wynoszą obecnie w tysiącach pudów: na rynkach portowych: pszenicy 26,192,5; żyta 4,140,7; owsa 3,140,6; jęczmienia 9,851,4; kukurydzy 1,780,7; mąki 1,509,7; na rynkach wewnętrznych: pszenicy 10,434,9; żyta 2,273,5; owsa 2,378,9; jęczmienia 258,6; kukurydzy 100,5; mąki 4,058,8. W porównaniu z miesiącem ubiegłym, zapasy nie uległy wielkiej zmianie.

Wełna. *Poznań* 28-go grudnia. W handlu wełną w przeciągu ostatnich dni w tygodniu panował spokój. Obroty wogóle były bardzo ograniczone, a nawet pomyślny przebieg aukcji londyńskiej, nie zdołał ożywić rynku tutajszego. Wełna nie myta spadła od ostatniego jarmarku wełnianego o 3 mar. Wełna naturalnie myta spagła o 5 do 6 mar. Zapasy są tu jeszcze bardzo znaczne. Handel na prowincji idzie także bardzo ospale i ogranicza się do sprzedaży nieznacznych ilości lepszych gatunków wełny sukienniczej i na materje.

Koniczyna. *Wrocław* 21-go grudnia. Pokup słaby. Koniczyna czerwona 50 do 66 m., wyborowa drożej; koniczyna biała spokojnie 40 do 60 mar. i 70 do 81 mar., wyborowa drożej; koniczyna szwedzka bez zmiany 50 do 70 mar., wyborowa drożej. Tymotka 19 mar. do 25 mar. Wszystko za 50 kilogr.

Łódź 31-go grudnia. Od wtorku sprzedano na tutejszej stacji towarowej tylko 600 korcy owsa, po cenach niezmienionych. Na Nowym rynku sprzedano wczoraj pszenicy 300 korcy po dawnej cenie i żyta 550 korcy po rs. 4.60 do rs. 4.70. Popyt wogóle słaby. Siano sprzedawano po 110 kop. do 125 kop., słomę po 80 kop. do 90 kop. Koniczynę po 170 do 185 kop.

Chmiel. *Saaz* 29-go grudnia. Tendencja rynku tutajszego była w przeciągu ostatniego tygodnia dość mocna. Zapotrzebowanie wzrosło znacznie, a zapasy zmniejszają się. Zapasy całego okręgu obliczają tu na 3,000 cent. metrycznych. Ceny wahały się w granicach 100 do 115 guld.

Cukier. Wiadomość o kupnie 2,000 tonn mączki cukrowej krystalicznej przez Königa na maj-sierpień po rs. 5.65, franco komora petersburska, oddziałała przygnębiająco na tutejszych spekulantów, dowodzi bowiem, iż środki, przedsięwzięte przez p. ministra finansów w celu ukrócenia sztucznej spekulacji, zaczynają wchodzić w życie, skutkiem czego wszystkie nienormalne fluktuacje cen na rynku cukrowym ustać muszą. Fabrykanci tutejsi unormowali obecnie ceny swoje w ten sposób, iż nie potrzebują się obawiać konkurencji zagranicznej. Większych tranzakcyj cukrem w tygodniu ubiegłym nie dokonano; kupowano tylko mniejsze ilości na potrzeby miejscowe, po cenach z poprzedniego tygodnia. Notowano: rafinadę: za Hermanów płacono rs. 3.90, za Czersk, Konstancję, Walentynów, Guzów rs. 3.80, za Leonów żądano rs. 3.85, za Józefów, Michałów rs. 3.82½, bez obrotów. Kostki: Czersk, Michałów, Walentynów i t. p. marki płacono rs. 3.70, Józefów rs. 3.72½. Za mączkę cukrową krystaliczną w ładunkach wagonowych płacono rs. 3, za pojedyncze worki rs. 3.05 za 24 f.

Skóry. Tydzień ubiegły nie przyniósł nic nowego w handlu skórami wołowemi na targu praskim. Przy równomiernym dowozie i dobrym pokupie ceny utrzymywały się. Zapowiadają zniżkę cen po Nowym Roku, gdyż, jak słyszeliśmy, garbarze posiadają znaczne zapasy, a przy zmniejszeniu się zbytu wyrobionego towaru w ostatnich czasach, będzie musiał się zmniejszyć pokup na towar surowy i, co za tem idzie, ceny uledz muszą zniżce. Skórek cielęcych suchych zupełnie w towarze gotowym jest bardzo niewiele, i skutkiem tego są one droższe. Mówiono nam o tranzakcji przez jednę z większych fabryk po rs. 10.25. Świeżych skórek zaczynają nadchodzić pewne ilości; żądają za nie rs. 10 do rs. 11.50 za partję złożoną z 10-ciu sztuk. Skóry końskie bez zmiany, pomimo, iż ze sprawozdań z rynków Cesarstwa widać, iż zdołały się one podnieść dość żywo w cenie na targach tamtejszych. U nas płacono rs. 3.30 do rs. 4.50 za sztukę.

— Dr med. ***Edward Orłowski***, ordynator kliniki terapeutycznej w szpitalu św. Ducha, powrócił—Bracka 3. 4807

— Egzekutorowie testamentu b. p. Majera Bersohn podają niniejszem do wiadomości, iż w tym czasie przypadają do wypłaty między innemi następujące legaty:

a) ***Rs. 150 (sto pięćdziesiąt rubli)*** na wsparcie dla podupadłego kupca, w stanie ubogim będącego, wyznania mojżeszowego.

b) ***Rs. 250 (dwieście pięćdziesiąt rubli)*** na opłatę szkolną dla biednych uczniów gimnazjalnych, w ¾ dla uczniów wyznania mojżeszowego, a w ¼ dla uczniów wyznań chrześcijańskich, odznaczających się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach.

Kandydaci, chcący starać się o otrzymanie powyższych legatów, winni posiadać ad a) świadectwo o moralnem prowadzeniu się, wydane przez tutejszy zarząd gminy starozakonnych oraz świadectwo dwóch obywateli miejscowych co do ubóstwa, zaś ad b) takież świadectwo o stanie ubóstwa oraz świadectwo władzy gimnazjalnej co do sprawowania i pilności i zgłaszać się z temi świadectwami do biura domu handlowego M. Bersohn (Elektoralna nr 7) do dnia 3 (15) stycznia 1893 r. 1831r

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 29-go grudnia 1892 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
43	Chmielna	Niestój Waler.	Wdowa dz. drob. 5-ro.
57	Grzybows.	Beker Małka	Wdowa dz. dr. 6-ro,
45	Ogrodowa	Gąsowska Cec.	Mąż chory dz, dr. 5.
7	Hoża	Piotrowska H.	Chora, dzieci drob. 6-ro.
8	Sosnowa	Pohorecka Ma.	Wdowa chora, dz. dr. 4.
36	Czerniako.	Michalak Józef	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
113	Czerniako.	BogdanowiczP.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
28	Stalowa	Kubaszewska	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
12	Średnia	Bielasik Anna	Mąż nieob., ciężko chora, dz. dr. 4-ro.
844	Zaokopow	Sawicki Józef	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.
3	Miła	Jóźwiak Marja	Mąż nieobecny, dz. dr. 5.
1	K.schodki	JerozolimskiM	Wdowiec chory, dz. dr. 5-ro.
9	Stawki	Ziółkowska A.	Mąż w Braz., dz. dr. 4-ro.
78	Dzielna	Witkowska K.	Wdowa chora, dz. dr. 4.
4	Mostowa	Ryzińska Ant.	Wdowa chora, dz. drob. 4-ro, matka stara.

BROWAR PAROWY
HABERBUSCH I SCHIELE

niniejszem zawiadamia Szanowną Publiczność i PP. Kupców, iż od 1-go Stycznia 1893 r. **z powodu podwyższenia akcyzy o 50%**, cena **piwa podwyższoną** zostaje **o kopiejek 10 na wiadrze** i po **kop. ½ (pół)** na butelce od cen dotychczasowych. 46R

Świeżo wyszła z druku

MAPPA GEOGNOSTYCZNO-GÓRNICZA
Szląsko-Polskiego Zagłębia węglowego,

4 arkusze w skali 1: 50,000,
ułożona przez Inż. Górn. **M. Łempickiego**, z objaśniającym tekstem w russkim i niemieckim językach.—Wydanie Departamentu Górniczego w Petersburgu.

Cena rs. 6.

Do nabycia w kancelarji Górniczego Uczonego Komitetu w Petersburgu, albo u Okręgowego Inżyniera Kondratowicza w Dąbrowie (Stacja kolei Warszawsko-Wiedeńskiej). 40r

---



Sól Wiesbadeńska
ze źródła
„KOCHBRUNNEN."

Czysty produkt natury, od wielu lat znany, tysiąckrotnie wypróbowany przez lekarzy, powszechnie zalecany jako środek leczniczy w cierpieniach żołądka i kiszek, w zaburzeniach trawienia, w cierpieniach organów oddechania etc. etc.

Zawartość soli jednego słoika, odpowiada zawartości i co zatem idzie skuteczności

34—40 pudełek pastylek.

Cena za słoik rs. 1 kop. 50.

Prawdziwy tylko w naczyniach jak obok przedstawiono. 71

Skład Główny w aptekach: D-ra T. Heinrich, H. Kucharzewskiego oraz Lilpopa i Treutlera.
w Warszawie.

Na obecną porę niezbędne

LEŚNE PASTYLKI
(KRĄŻKI)
TATRA.

Wyłączna własność i wynalazek Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.

Krążki leśne dają najwygodniejszy sposób odświeżania pokojowego powietrza i nasycania go aromatem lasów iglastych. Najstaranniej przeprowadzone doświadczenia dowiodły, że za jedną i tą samą cenę, leśne krążki wydają 2 razy więcej aromatu niż woda leśna. Prócz tego usuwają z użycia niezbędne dotąd i łatwo psające się rozpylacze, gdyż wydzielają równomiernie i automatycznie we dnie i w nocy zupełnie czysty zapach.—Do utrzymania leśnego powietrza na przeciąg dwóch dni w pokoju średniej wielkości (o 1 lub 2 oknach) wystarcza rozłożenie 6-ciu krążków w różnych miejscach pokoju, np.: na krześle, stole lub pod meblami. Tym sposobem 30 krążków w 5-iu zmianach wystarczą na 10 dni czyli 240 godz.

Dostać można w magazynach własnych Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego. 1685R





F. ŁAPIŃSKI.

Najdawniejszy, od 28 lat egzystujący Handel Węglem Kamiennym i Drzewem opałowem.
Kantor Główny: ul. Marszałkowska Nr 101. 1175r
Skład ulica Srebrna № 3. Telefony.

Najnowsze Walce
Stefana Krasuskiego,
kompozytora ulubionego walca „Sny młodości" p. t.
Moja Wymarzona
(La reine du coeur).
Do nabycia u **F. Hosicka** i we wszystkich księgarniach

SZMAT ŻYCIA

powieść w 2 tomach przez **Gabryelę Zapolską** wyszla w tych dniach z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach w Warszawie po rs. **1** kop. **80** z przesyłką pocztową rs **2**.
Nakład *S. Lewentala* Wydawcy, w Warszawie Nowy-Świat № 41 1775r

---

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 7r

---

Pracownia Ubiorów Dziecinnych
LUCJI FLAMM,

poleca ubrania gotowe dla chłopców i panienek, oraz przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. 44R
Świętokrzyzka 22, I-e piętro.

„SŁOWO"

dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

wychodzi **Dwunasty** rok w Warszawie pod redakcją **Magistra prawa i administr.**
M. GODLEWSKIEGO
przy stałym współudziale **Józefa Keniga** oraz **ks. Z. Chełmickiego. dr. A. Donimirskiego, J. Łętowskiego, Ant. Zaleskiego** i wielu innych najcelniejszych sił dziennikarsko-publicystycznych.

Dwunastoletnie doświadczenie, liczny zastęp współpracowników we wszystkich działach, **pierwszorzędny i wielce urozmaicony feljeton**, zasilany stale utworami **Henryka Sienkiewicza i najobszerniej** ze wszystkich pism polskich **prowadzony dział ekonomiczny** oraz **handlowo-informacyjny**, czyni **„SŁOWO"** pismem **zajmującem, poczytnem i praktycznem.**

Nadto „SŁOWO" daje co tydzień **bezpłatny dodatek powieściowy** (w formie książkowej), złożony z najcelniejszych utworów beletrystycznych literatury obcej.

CENA PRENUMERATY: 1628r
W Warszawie: Rocznie rs. 9.—Półrocznie rs. 4 k. 50.—Kwartalnie rs. 2 k. 25.—Miesięcznie k. 75. Za odnoszenie do domu 5 kop. miesięcznie. **Na prowincji i w Cesarstwie**: Rocznie rs. 12.—Półrocznie rs. 6. Kwartalnie rs. 3. **Za granicą**: Rocznie rs. rs. 18. Półrocznie rs. 9. Kwartalnie rs. 4 k. 50.

Wydawca „Słowa" Antoni Zaleski.
Redakcja i Administracja „Słowa"
w Warszawie, Mazowiecka № 11.

SANKI. Nowy transport,
w Fabryce Powozów 2239
Karola Sommera, Leszno 36.

ODEZWA!! do wszystkich czytelników! 1,500 razy powiększony, widzi się każdy przedmiot, w Marcu 1892 wynalezionym kieszonkowym

Teleskopem czarodziejskim
(Wunder-Taschenmikroskop)

i dla tego jest koniecznie potrzebnym i pożytecznym dla każdego gospodarstwa domowego. Przewyższa wszystkie nowości podobnego rodzaju. Cena za sztukę **rubel jeden**.

Jedynie sprowadzić można za gotówkę (lub markami pocztowemi), franco na całą Europę, adresując: Exporthaus S. Altmann, Sterngasse 11. Wien. 36r

---

Dyrekcja Warszawskich Teatrów Rządowych,

zawiadamia, że zaczynając od 1 (13) Stycznia r. 1893, na programach wszystkich trzech Teatrów Rządowych (na odwrotnej stronie) drukowane będą **Ogłoszenia prywatne**.

Ogłoszenia przyjmują się w Kancelarji Dyrekcji Teatrów codziennie od godz. 9-ej do 11-ej zrana. 1816

LEKARZ

potrzebny do m. Uściługa, gub. Wołyńskiej, mieszkańców przeszło 4,000. Informacyj udziela listownie miejscowa apteka. 2204



Sprzedają się złote i srebrne **Pierścionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki** etc, z paryzkiemi sztucznemi brylantami, które szlifowaniem, ogniem i grą kolorów nie **ustępują prawdziwym, o czem można się przekonać** naocznie w kantorze fabryki

„Paryzka Kompanja"

w Warszawie, Biała № 10.—Ilustrowane katalogi wysyłają się za 50 kop. 1947

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 1715R

№4711
RÓŻANE
MYDŁO GLICERYNOWE.

Najwytworniejsze mydło Glicerynowe,
przezroczyste
JAK KRYSZTAŁ,
dzięki swej znakomitej własności, wielce rozpowszechnionem zostało.

Znaczna zawartość gliceryny, oszczędność skutkiem obfitej piany, bardzo przyjemny i delikatny zapach róży; oto są przymioty, w wysokim stopniu podnoszące wartość tego mydła.

Wyroby № 4711 otrzymywać można w znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych w Rossji i zagranicą. 1166r

Ostrzega się przed naśladowaniem.

NOWE MODY

PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIET
Kwartalnie z przesyłką rs. 1.50.
Okazowy numer gratis i franco.
Adres: H. Oławski, Warszawa. 2247

WINA KRYMSKIE

czerwone,
w szczególności w obecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial", w cenie od rs. 1.30 do rs. 4, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,
DŁUGA № 5; 8r
oraz w sklepach „Merkury".

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Kantor Główny, plac Warecki № 2,
Filja I-sza, Leszno № 2, róg Przejazd,
Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście № 70,

zawiadamia, że w d. 28 Grudnia 1892 r. (9 Stycznia 1893 r.) i dni następnych, codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 9-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji I-ej Leszno Nr 2 oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście Nr 70.

Podczas licytacji prolongaty zastawów na sprzedaż wystawionych bezwarunkowo przyjmowane nie będą. — Wykaz numerów podlegających sprzedaży w Gazecie Policyjnej. 2074

Elixir, Puder i Pasta do zębów
Przew. Ojców BENEDYKTYNÓW



z Opactwa SOULAC (Gironda).
Dom **MAGUELONNE,** Opat.
2 medale złote: Bruksella 1880, Londyn 1884.
NAJWYŻSZE NAGRODY.
Wynalezione w r. **1373**
przez księdza
Piotra Boursaud.
Sprzedaż hurtowa **SEGUIN, Bordeaux.**
1851R **Dom założony w r. 1807.**
Detaliczna: We wszystkich znaczniejszych perfum., aptekach i składach mater. apt.

Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,
Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 45R

Z POWODU
ZUPEŁNEGO
wycofania z handlu
ŁYŻEW,
sprzedaż tychże odbywa się po **cenach kosztu,**
Skład Ad. Kempińskiego, Senatorska 22, róg Bielańskiej. 41r

NOWY WYNALAZEK!

Mam zaszczyt donieść, że otworzyłem w Warszawie przy ulicy Gęsiej № 11
FABRYKĘ OCTU CUKROWEGO
80% z gwarancją, że jest bez żadnych szkodliwych domieszek, na co otrzymałem świadectwo Rady Lekarskiej m. Warszawy.
Mam nadzieję, że Szan. kupujący poznają się na wielkiej wartości mego wyrobu i zaszczycą mnie swemi łaskawemi obstalunkami. 43R
S. D. ZOLBERG.

W Zgierzu
(pow. Łódzki. gub. Piotrkowska), **jest do sprzedania kompletnie urządzona**
Fabryka Wyrobów Wełnianych,
(przędzalnia, tkalnia, apretura, farbiarnia), z domem mieszkalnym, ogrodem, domami dla robotników etc.—Bliższa **wiadomość: E. Herbst, Łódź.** 1819R

Skład Wyrobów Tabacznych
różnych fabryk
A. LATTERMAN i S-ka,
Warszawa, 88, Marszałkowska 88,
poleca znane ze swej dobroci tytonie: **Braci KOGEN** w Kijowie,
K. Sz. Bojarskiego w Żytomierzu,
W. J. Asmołowa i Komp. w Rostowie n. Donem,
Gilzy z prawdziwej Francuzkiej Bibułki,
Karty do gry po cenie skarbowej. 1813R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Stycznia 1893 r., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na szycie w r. 1893 dla niższej służby Warszawskiej Straży Ogniowej odzieży mundurowej, wyszczególnionej w warunkach licytacyjnych, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Warunki licytacyjne, wykaz cen i wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1830r

ZAWIADOMIENIE.

Podpisani mają zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż począwszy od dnia 1-go Stycznia 1893 r., interesanci z zamówieniami dotyczącemi urządzenia i oświetlenia gazem, reparacji i t. p., winni zgłaszać się wprost do **Biura Zarządu Zakładów Gazowych, Senatorska Nr 8.**

Wszelkie zatem należności za gaz, zużytkować się mający od 1-go Stycznia 1893 r. oraz za urządzenia i reparacje gazowe, od tejże daty wykonywać się mające, inkasowane będą przez **Zarząd Zakładów Gazowych.** Należności zaś za spotrzebowany gaz, oraz za wykonane reparacje i urządzenia gazowe, za czas **do dnia 1 Stycznia 1893 r.** inkasowane będą jak dotychczas tak i nadal, przez dom handlowy „Stan. Ludw. Kronenberg“ w Warszawie. 2236

Dom Handlowy Stan. Ludw. Kronenberg. — Zarząd Zakładów Gazowych Dyrektor Alberti.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
MAT TRZCINOWYCH DRUTEM PLECIONYCH,
do forsztowań i sufitów ze znanej Fabryki
B. BREDSCHNEIDERA & Comp. w ZGIERZU,
po cenach możliwie nizkich
w Składzie Materjałów Budowlanych i Technicznych
DAWIDA PERL,
Grzybowska Nr 21.—Telefonu Nr 603. 18

N. 108

MARSZAŁKOWSKA. Wyroby nożownicze z fabryki Gerlacha, oraz **Noże** stołowe innych fabryk od rs. 2.50 za tuzin par.—**Łyżwy** w wielkim wyborze od kop. 75 za parę. **Żelaza** do prasowania rozmaite.—**Kuchenki** benzynowe i naftowe, **Maszynki** do kawy. **Umywalnie** z naczyniami emaljowanemi od rs. 5 kop. 50.—**Łóżka** żelazne od rs. 2 k. 75 **poleca**

C. WISNOWSKI
Skład towarów żelaznych. 2

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała № 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Filja: Łódź, Zielona 5. 42149

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, Warecka 3. Nauczyciele, nauczycielki, bony cudzoziemki. 40892

Angielka z upoważnieniem poszukuje lekcyj. Oferty składać pod lit. M. C. w biurze ogłoszeń Senatorska 26. 89r

Adres. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 4161r

Angielka dyplomowana, lekcje 3 razy tygodniowo, 5 rs. miesięcznie u siebie. Włodzimierska 2—5. 4162r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 41900

Gimnastyka szwedzka, dla dzieci i panienek dorastających, wzorowo prowadzona. Mazowiecka 5. 89

Gimnazistka z patentem, udziela lekcyj, korepetycyj. Chmielna 76, m. 34. 108

Lekcyj rysunku udzielam. Żelazna 48, mieszkania 21. 66

Matematyk udziela na godziny lekcyj matematyki i fizyki, pojedyńczo lub zbiorowo. Smolna 9, m. 7, od 4 do 7-ej. 24r

Nauczycielki muzyki poszukuje student. Oferty: „Muzyka,“ (wymienić warunki), przyjmuje Kurjer. 174

Nauczycielka z wyższym patentem matematycznym, poszukuje lekcyj oraz korepetycyj. Solna 8, m. 14. 42316

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12 42548

Nauczycielka posiadająca patent rządowy języki: francuski z konwersacją, russki, polski, niemiecki, muzykę, przedmioty klasyczne, poszukuje miejsca na wyjazd. Chmielna 92, m. 9, od 2—5. 42141

Osoba z patentem, posiadająca języki i muzykę, udziela lekcje i korepetycje. Widok 20, mieszk. 14, od godz. 4—6. 29

Poszukuje się uczennicy 2-ej klasy gimnazjum IV-go, na wspólną korepetycję. Podwale 14, m. 5. 152

Potrzebną jest na wieś do 7-letniej dziewczynki nauczycielka, ze znajomością russkiego języka i początkami muzyki na fortepianie. Wiadomość u W. Wetzlicha w b. Zamku Królewskim. 42507

Poszukuję wykształconej paryżanki do konwersacji w godzinach wieczornych. Oferty sub P. H. T. przyjmuje kantor Kurjera. 97

Potrzebny korepetytor na dwie godziny, filolog. Pańska 18, m. 20, od 11 do 1-ej i od 4 do 6-ej. 55

Prof. de Préchamps, Długa 25. W domu francuzkim pomieszczenie dla panienki, fortepian. 42225

Paryżanka młoda, z niemieckim, udziela lekcyj i konwersacji. Nowy-Świat 70, mieszkania 11, 2-e piętro, front. 42518

Student-korepetytor, z francuzkim i niemieckim. Oferty dla „Jana" przyjmuje Kurjer Warsz. 41895

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj matematyki, w zakresie kursu czterech wyższych klas gimnazjum filologicznego lub realnego. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 3, mieszkania 7. 23r

Student uniwersytetu, rutynowany, dobry i sumienny korepetytor, znnajdzie zaraz kondycję do 3-ch uczniów szkół, z dopłatą rs. 15 miesięcznie, przy całkowitem utrzymaniu i mieszkaniu. Oferty złożyć natychmiast w administracji Kurjera Warsz. z powołaniem się na rekomendację i podaniem adresu pod literami „Kondycja E. B." 28

Student-filolog, doświadczony korepetytor, $2\frac{1}{2}$ godziny dziennie zaraz potrzebny jest. Zgłosić się do 9-ej rano, lub po 5-ej wieczorem, Złota 16, m. 3. 44

Szkoła kroju Skwareckiej, najpiękniejszym systemem Worth'a. Uwaga!! uczennice praktykują na materjałach. Plac św. Aleksandra 14—6. 169

Uczennica konserwatorjum poszukuje lekcyj muzyki. Wspólna 10—4. 78

Uczeń klasy 6-ej, zdolny filolog, poszukuje korepetycyj. Złota 7/9, mieszkania 66, od 4—7. 31

Zakład froeblowski Marji Keller, Senatorska 11, przyjmuje też wychowawczynie z udzieleniem świadectwa. Zajęcia rozpoczynają się 2 stycznia. 42172

Za mieszkanie, utrzymanie i dopłatę osoba umiejąca kształcić dwoje dzieci metodą poglądową, oraz ucznia 1-ej klasy realisty, raczą zgłosić się: Gęsia 14, mieszkania 5. przed 12-tą. 28r

Doniesienia osobiste.

Dla A. Z. 5,000 list na poczcie od Poważnego № 1,000. 54

Ksantypa 7,000", „Xantypa 8,000" i M. S. 4,000 mają odpowiedzi. 141

Kawaler czterdziestoletni, brunet, wysoki, bardzo wykształcony, kapitalista, poszukuje w celu matrymonjalnym towarzyszki życia, pięknej, uroczej, choćby bez posagu.— Oferty zostawić poste-restante Warszawa „Kapitaliście." 42386

List na poczcie do odebrania dla Stelli pod № 41804. 40

Mieszkanka wsi ma list na poczcie. 20r

Świtezianka ma list na poczcie od Trzywdara. 47

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona mówiąca po russku i znająca szycie poszukuje miejsca. Ulica Ciepła 9, mieszkania 27. 133

Były kupiec, izraelita, w średnim wieku, poszukuje posady inkasenta lub za rządcę domu bez meldunków, za gwarancją. Także sprzedaję stary obraz ręcznej roboty „Napoleon I." Oferty: Świętojerska 30, m. 71. 57

Bezdzietni lokaj kucharka lub gospodyni, mogę być rządcą domu, szwajcarem lub rozużym, chlubne świadectwa, poważna rekomendacja. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Bezdzietni." 42263

Francuzka poszukuje konwersacji. Nowy-Świat 70—3, od 4—6-ej. 61

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Wiadomość od godziny 10 do 1-ej, Chłodna 32, m. 20. 25

Gospodarz praktyczny poszukuje posady zaraz, na ordynarję lub stół. Jerozolimska 3, mieszkania 19. 42197

Kucharka z dobrą rekomendacją poszukuje miejsca. Piwna 21—5. 20

Konwersacja niemiecka z dobrą wymową bardzo tanio. Bednarska 24, m. 23. 158

Lakiernik specjalny powozowy i galanteryjno-piecowy, który pełnił obowiązki majstra, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd do Rosji. Ul. Tamka 45, m. 15. 159

Młoda osoba, znająca języki, poszukuje miejsca kasjerki lub ekspedytorki. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod literami M. W. F. 124

Młoda wdowa, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do gospodarstwa. Marszałkowska № 86, m. 53. 63

Młoda osoba, z porządnej familji, poszukuje miejsca bony lub do sklepu. Długa № 42, sklep W-go Sorokina. 42467

Maszynista z kilkunastoletnią praktyką poszukuje posady maszynisty, wszelką reparację maszyny i kotła obowiązuje się wykonać. Żelazna 61, m. 4. 42218

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci lub gospodarstwa w zamożnym domu. Oferty składać: Marszałkowska № 84, mieszkania 5. 42420

Niemka wykształcona poszukuje zajęcia na godziny. Nowosenatorska № 2, skład pościeli. 139

Osoba młoda poszukuje miejsca gospodyni lub sklepowej. Ulica Złota № 38, mieszkania 10. 103

Osoba kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie poszukuje zajęcia w domach prywatnych albo miejsca bony. Łucka № 26, mieszk. 20. 115

Osoba młoda, inteligentna, z gimnazjalnem wykształceniem, biegła w rachunkach, poszukuje miejsca sklepowej, do dzieci lub towarzystwa zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 6, front. 147

Osoba z dobrej rodziny, wdowa w średnim wieku, pracowita i sumienna, poszukuje miejsca za gospodynię na wsi lub w Warszawie. Solec 109, m. 17. 22

Osoba znająca krawieczczyznę i bieliznę poszukuje miejsca na przychodnią. Topiel 14, m. 15. 68

Osoba młoda poszukuje miejsca do zarządu domem lub do dzieci, posiada patent z ukończenia pensji i języki. Wiadomość: Jerozolimska 31, m. 42, od 2—4-ej. 90

Polka posiadająca języki francuski i russki poszukuje miejsca do dzieci. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim „Pelagja B." 138

Subjekt przeważnie branży wódczanej, mogący złożyć kaucję, poszukuje pracy. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „L. 200." 42237

Udzielam konwersacji francuskiej. Wiadomość: Złota № 24, m. 10, od 6—8-ej wieczorem. 100

Zdolny technik, obeznany z czynnością asekuracyjną, poszukuje stałego zajęcia. Oferty dla „Technika" przyjmuje Kurjer. 42239

Z prowincji poszukuje miejsca ucznia zdolny do każdego zawodu. Chłodna 5, mieszkania 28. 23

b) Zaofiarowane.

Chłopiec do sklepu potrzebny zaraz. Wiadomość: Zielna № 35, m. 16. 18

Do interesu komisowo-ajenturowego potrzebny uczeń (izraelita). Obeznany z czynnościami może otrzymać wynagrodzenie zaraz. Oferty składać w Biurze Rajchmana i Spółka, Senatorska 26, pod lit. K. 350. 30r

Do Whelera-Wilsona maszynistki do szycia negliży, z życiem. Leszno 71, m. 18. 76

Gorzelany. Potrzebny gorzelany lub pomocnik do parowej 4-zacierowej gorzelni; wymagana znajomość robienia drożdży kartoflanych. Zgłosić się do Abramowic pod Lublinem, do właściciela T. Wejssberg. 42405

Lokaj potrzebny. Żórawia 3, mieszk. 5.— Wiadomość do 10-ej zrana. 42224

Maszynistki i dziurkarki potrzebne zaraz. Nowy-Świat 40, m. 19. 120

Potrzebni są uczniowie dobrego prowadzenia się, od lat 15, do fabryki wyrobów srebrnych J. Pogorzelski. Ulica Bielańska № 597 (17). 42358

Panny uzdolnione do szycia kołder w krosnach na stałe zajęcie potrzebne.—Nowy-Świat 49, magazyn pościeli. 42501

Potrzebne zupełnie zdolne panny do staników. Erywańska № 9, Józefina. 42189

Panny potrzebne do fabryki kwiatów H. Daniłowskiej, Nowy-Świat 42. 42219

Potrzebny snycerz na stylową robotę. Okólnik hr. Krasińskiego № 15. 42438

Potrzebny uczeń do fabryki, biednych rodziców, rozumiejący po niemiecku. Oferty Kurjer Warszawski F. J. S. 42516

Panny do staników i spódnic potrzebne są zaraz. Kurowska, Złota 24. 42538

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 98

Potrzebne podręczne i uczennice do krawiecczyzny. Nowy-Świat № 48, m. 9. 87

Potrzebna jest maszynistka i dziurkarka do bielizny. Kościelna № 9, m. 1. 82

Potrzebne są panny zdolne do staników.— Szkoła rzemiosł, Marjańska № 9. 77

Potrzebne wykończarki do pończoch, robota stała. Marszałkowska 76, m. 9. 42314

Potrzebne są zaraz zdolne podręczne do magazynu okryć damskich. Miodowa № 18, mieszk. 4. 42183

Panna kompletnie uzdolniona do wykończania staników potrzebna zaraz. Bielańska № 6. E. Walkiewicz. 42479

Potrzebne bardzo zdolne staniczarki i do spódnic. Pracownia Elizy, Świętokrzyzka № 3, m. 7. 95

Potrzebna zaraz panienka mająca chęć do pracy, umiejąca dobrze pisać i rachować, do pomocy w kantorze wielkiej pralni Nowoświeckiej. Nowy-Świat № 16. 81

Potrzebne maszynistki, dziurkarki. Hoża 19, m. 5. 74

Potrzebny karbowy, starszy wiek, pojedyńczy, piśmienny, znający rolnictwo. Wiadomość: Chłodna 32, m. 32 A. 71

Potrzebny buchalter i korespondent chrześcjanin, od 7—9-ej wieczorem. Oferty: Kurjer Warszawski R. C. 53

Potrzebni chłopcy do ślusarza. Ulica Wąski Dunaj № 20. 48

Potrzebne do kwiatów zaraz płatne panienki. Wolska 5, m. 21. 43

Potrzebne maszynistki do bielizny. Ogrodowa 46, m. 19. 42

Potrzebna zaraz panna uzdolniona w szyciu na maszynie Singera. Wiadomość: ulica Bielańska № 9, w sklepie p. Balukiewicza. 36

Potrzebna spódniczarka. Nowy-Świat 46, m. 8. 27

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Leszno 25, m. 9. 26

Potrzebni ślusarze 50 kop. dziennie oraz chłopcy. Tamka 37, m. 10. 21

Potrzebna bona niemka oraz korepetytor.— Książęca № 6, m. 7. 153

Potrzebne są zaraz zdolne podręczne do pracowni Lubicz-Zaleskiej. Marszałkowska № 90, m. 15. 128

Potrzebne podręczne spódniczarki. Marszałkowska 109, m. 4. 127

Potrzebna jest zaraz porządna pokojówka. Kaliksta 17, m. 5. 118

Potrzebny czeladnik do robót ślusarsko-mechanicznych. Mylna № 9. 116

Potrzebny jest zaraz drukarz litograficzny. Litografja Gołembiewskiego, Nowy-Świat № 64. 113

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. Marszałkowska 132, m. 4. 187

Potrzebna bona w średnim wieku, niemka lub polka, z doskonałą krawiecczyzną i szyciem. Chmielna 92, m. 9, wieczorem. 161

Potrzebne zdolne i podręczne do sukien.— Żórawia 12, mieszkania 11. 160

Potrzebne zaraz zdolne panny do znaczenia bielizny, za dobrem wynagrodzeniem.— Leszno 17, m. 6. 181

Potrzebna dziewczynka do kawiarni. Królewska 39. 177

Potrzebne są natychmiast zdolne panny do staników. Magazyn M-me Anny, Marszałkowska 149. 180

Potrzebny jest lekarz na prowincję, w miejscowości bardzo korzystnej. Bliższe szczegóły w kantorze Kurjera Warsz. 186

Potrzebna jest bona polka z krawiecczyzną. Nowolipki № 40, m. 2, od 10 do 12-ej. 106

Potrzebna panna do szycia kołder w krosnach. Tłomackie № 3, mieszk. 14. 178

Uczeń potrzebny do składu aptecznego. Plac św. Aleksandra 7. 73

Uczennice do pralni potrzebne za opłatą.— Krucza 38. 176

Zecer potrzebny na wyjazd. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Zecer." 150

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 40074

A. Otomana za bezcen, mocna, ładna. Leszno 31, m. 8. 62

Aksamitny garniturek, łóżko ładne machoniowe, suknie, okrycia do sprzedania. Wielka 38, mieszkania 5. 46

Aleksy Baytel, skład szkła. Podwale 7. Szyby w różnych gatunkach. 4002r

Aleksy Baytel. Skład szkła, porcelany i fajansu, Podwale № 7. Djamenty szklarskie, łatwe do rznięcia szyb i kit pokostowy. 4002r

Bardzo ładna szafa do książek, stolik do pisania, ozdoby na toaletę, 2 bransolety.— Wspólna 40, m 15. 130

Biurko, lankastrówkę z przyborami tanio sprzedam. Nowy-Świat 16—11. 126

Borownia w Ćmielowie pr. Ostrowiec poleca kaflowe i majolikowe glazury. 42293

Do sprzedania używane futro popielice, różne okrycia i suknie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 4, m. 4. 102

Do sprzedania sanie kryte, cab, sanie obywatelskie na wieś, sanie do miasta, faeton miejski bardzo elegancki, faeton na wieś, kocz z fordeklem zupełnie świeży. Leszno 64. 80

Dawne pasy polskie, materje, porcelanę, bronzy i inne starożytności nabywam. Marszałkowska 97, m. 19. 91

Do sprzedania sanki petersburskie nowe na jednego lub parę koni. Krucza № 44. 134

Do sprzedania ładny sobolowy kołnierz, mufka i mankiety. Jerozolimska № 35, m. 10, od 1-ej. 151

Fortepian A. Hofera do sprzedania za 300 rs. Ul. Długa № 18, m. 35. 145

Fortepiany mało używane, dobre, mocne, tanio sprzedaję. Bielańska 5, Granke. 142

Fortepian prawdziwy Zakrzewskiego do sprzedania. Hoża № 52, m. № 12. 132

Futro szopy ciemne, nowe, do sprzedania.— Krakowskie-Przedmieście 71, mieszk. 11, od 2 do 3-ej. 131

Fortepian Hofera zupełnie świeży do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64—2, resursa obywatelska. 172

Fortepian wiedeński, krótki, mało używany, do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 42365

Fortepian do sprzedania o 7-iu oktawach, cena bardzo przystępna. Złota 27—6. 39

Futro męzkie, zegarek złoty damski, pierścionek brylantowy sprzedam tanio. Piekarska № 11, m. 3. 30

Fortepian Kralla doskonały rs. 220, lustro duże rs. 12. Szeroka Freta 18, m. 7. 165

Fortepian do sprzedania z dobrym głosem, fabryki Kerntopfa, garnitur mebli. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 25, mieszk. 22, od 12 do 3-ej. 171

Futro algierka elki męzkie 120 rs., lankastrówka Bekkera lufy Bernarda 55 rs., sprzedaję. Tłomackie 5, 1-sze piętro. 157

Garnitur mebli pięknie rzeźbiony, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Ciepła 3, mieszkania 4. 84

Garnitur czarny utrechtem kryty, stół urzędowej roboty sprzedam tanio. Nowy-Świat 27, stróż wskaże. 37

Garnitur mebli, otomana i sofa jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 111, mieszkania 11. 154

Kupuję wszelkie maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 42308

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kupuję używane książki, marki pocztowe, numizmaty. Księgarnia Englerta, Ordynacka 14. 64

Lankastrówka szesnastka bardzo tanio do sprzedania. Piękna 40, m. 25. 79

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 156

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 38

Meble czarne, fantazyjne, otomana, szeslong, stoliki, tremo. Krucza 49, tapicer. 42547

Meble. Kozetka, 4 krzesła, stolik, otomany bardzo tanio. Marszałkowska 91, Biernacki. 13

Maszyna pończosznicza № 13 do sprzedania. Włodzimierska 3, m. 11. 42338

Meble: garnitury, otomany, szafy, kredensy, szeslongi, biurka, komody, łóżka i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 144

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 179

Meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy Świat 21, mieszkania 28. 114

Otomana za rs. 18 do sprzedania. Marszałkowska 91, m. 24. 14

Otomanę, garnitur, kanapę sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 19

Otomanę gustowną sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 11. 182

Owies wagonami i detalicznie sprzedaje dom handlowy B. Werner et Comp., Królewska 8. 4160r

Po zmianie umeblowania są do sprzedania meble, łóżka i t. p. Chmielna 48, m. 12, od 10 do 2-ej po poł., oprócz świąt. 42436

Pianino Hartmana do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64—2, resursa obywatelska. 173

Rotunda aksamitna czarna na białych baranach. Wilcza 38, mieszkania 20 42249

Sanki 2-osobowe do sprzedania. Wiadomość: hotel Paryzki, u szwajcara. 104

Sanki do sprzedania. Mazowiecka 6. Wiadomość u stróża. 59

Szafa do rzeczy, bielizny, stół, komoda, łóżka, tremo, stoliki. Krucza 49, m. 9. 42546

Są na dwa futra błamy białe bardzo ładne i za przystępną cenę. Ulica Swiętojańska № 27, m. 8. 32

Sanki, faeton do sprzedania. Świętokrzyzka № 35. Wiadomość u stróża. 42126

Sanki do sprzedania. Nowy-Świat 3. 42337

Skrzypiec dwoje niedrogich, większe i mniejsze, są do sprzedania. Wiadomość: Freta 27, sklep kolonjalny. 42332

Sanki petersburskie nowe, urzędowej roboty, eleganckie, tanio do sprzedania. Nowolipie № 80. 136

Sanki powozowe używane, mocne, bardzo porządne, za rs. 80 do sprzedania. Żelazna № 89. 135

Sprzedam bardzo tanio otomanę i garnitur. Długa, Eldorado, mieszk. 45. 123

Świetna okazja. Instrument samogrający 54 arje, zupełnie nowy, nieużywany, który kosztował 640 rs., do sprzedania za 350 rs.—Sklep Brünnera, hotel Europejski. 42497

Sanki, para kucòw i chomonta angielskie do sprzedania. Wiadomość w hotelu Lipskim, stangret Józef. 42515

Tanio do sprzedania szynel wojskowy z bobrami. Chmielna № 72, mieszkania 28, od 1 do 3-ej po południu. 42449

Urzeźbiarza filary, żardiniery, konsole, ekrany, półki, stoliki. Wspólna 46. 175

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania z osoby niskiej i szczupłej garderoba elegancka zimowa i letnia oraz rotunda nowa aksamitem kryta, podbita popielicami, z kołnierzem z bobrów kamczackich. Miodowa № 17, m. 33, drugie piętro, od 1 do 4-ej po południu. 33

Interesa handl. i majątk.

Chcę wydzierżawić folwark 6-włókowy w Łęczyckiem, ziemia i gospodarstwo dobre, warunki przystępne. Wiadomość: Mokotowska 52, m. 1. 41437

Dobry interes, egzystujący od lat 5-iu, dla mechanika lub ślusarza. Sklep z warsztatem wyrobów elektro-mechanicznych i specjalną reparacją maszyn do szycia, do sprzedania za rs. 550. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. „A. J. P. Technik." 42226

Dwa magle używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Wspólna 20. 42221

Dom z placem do budowy, przynoszący dochodu 5,400 rs., do sprzedania. Wiadomość Mokotowska 12, m. 10, od 4—5-ej. 42233

Domy od kilku tysięcy rubli do 100,000 sprzedaję bez pośredników. Poszukuję blisko Marszałkowskiej, Elektoralnej, wartości 15,000—60,000. Adwokat przysięgły Horodyński, 4—6-ej wieczorem. Wspólna 40. 122

Handel kolonjalny z dystrybucją, w zamożnej dzielnicy miasta, do sprzedania zaraz. Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 164

Kawiarnia do sprzedania w każdym czasie. Krucza № 19. 42504

Kupiec samotny, energiczny, z pewnym kapitałem, poszukuje wspólnika lub wspólniczki z kapitałem od rubli 300 do interesu korzystnego, mającego się otworzyć. Wiadomość: Kapitulna № 5, mieszk. 3, od godziny 12 do 3-ej. 12

Krowiarnia do sprzedania. Wiadomość: ulica Hoża № 7, m. 16. 42271

Magazyn mód w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, zaraz do odstąpienia.—Wiadomość u pp. Bogusławskich, Plac św. Aleksandra № 13. 42195

Osoba z dobrem wychowaniem, mogąca pożyczyć 2—3 tysięcy rubli pod bardzo pewną ewikcją, otrzyma w procencie na wsi dobre życie, mieszkanie z wszelkiemi wygodami w okolicy lesistej, nad rzeką spławną (łazienkowa kąpiel) do czasu spłacenia kapitału. Gwarantuje się patrjarchalne rodzinne życie. Wiadomość: Zgoda 3, mieszkania 15, od 8 do 10-ej wieczorem. 10r

Pralnia dobrze procentująca do sprzedania. Pańska № 1. 42510

Potrzebna jest osoba do prowadzenia bufetu albo sposobem dzierżawy, albo do wspólki, z kapitałem od 200 do 300 rs. Wiadomość: mieczarnia „Foksal", od 10-ej zrana. 85

Potrzebna suma rs. 5,000 na 5% po 10,000 rs. Towarzystwa, więcej żadnych długów niema. Wiadomość: Chłodna 32, m. 32. 70

Sklep mydlarsko-naftowy sprzedam zaraz tanio, punkt dobry. Podwale 28. 149

Sklep mydlarski do sprzedania za rs. 250.—Krucza 10. 148

Sklep kolonjalny, dający pewne utrzymanie człowiekowi familijnemu, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Podwale № 25 w winiarni, u W-go Pieszyńskiego. 140

Sklepik spożywczy do sprzedania. Tamka № 27. 137

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w najruchliwszej części miasta z powodu otrzymania posady tanio zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Krucza № 19, mieszk. 9. 117

Sklep galanteryjny i nowości przy ulicy Żabiej № 9, trzeci od rogu placu Bankowego, z wyrobioną klijentelą, od kilkunastu lat egzystujący, na bardzo dogodnych warunkach do odstąpienia z towarem lub bez towaru.—Wiadomość na miejscu, „żółte znaki." 168

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wilcza № 59. 166

Sklep spożywczy sprzedam za 180 rs.—Dzielna 33. 22r

Sklep spożywczy do sprzedania za niską cenę, herbata opłaca komorne. Wiadomość: ulica Pańska № 3, u stróża. 26r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, kilka lat przezmienie prowadzony, sprzedam. Chłodna 37. 42509

Sklep spożywczy do sprzedania. Leszno № 83. 42502

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu wyjazdu, z mieszkaniem, komorne tanie.—Wiadomość w restauracji Mokiejewskiego, róg Pięknej i Marszałkowskiej. 42034

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Solna № 5. 4168r

Sklepik spożywczy do sprzedania. Wilcza № 38. 42487

Skład węgla w najlepszym punkcie bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Krucza 38, m. 18. 42514

Sklep z towarem około rs. 9,000, egzystujący od 9 lat, dobrze procentujący, do sprzedania b. korzystnie. Wiadomość: Marszałkowska 120, w składzie obić, od godz. 9—10-ej zrana. 27r

Sklep kolonjalny bardzo tanio do sprzedania. Marszałkowska 88. 185

Sklep spożywczy za rs. 120. Komorne 20 rs., sklep, pokój, kuchnia. Okolica fabryczna. Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 31r

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Elektoralna № 49, do rządcy. 17

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości nóg. Dzielna 58. 69

Sklep spożywczo-mączny, istniejący od lat 42, do sprzedania. Sienna róg Zielnej 4. 58

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: ul. Twarda № 54. 45

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-piśmienny do sprzedania. Leszno 31. 34

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kawiarnia w dobrem miejscu, egzystująca lat kilkanaście, za dosyć przystępną cenę. Wiadomość: Wspólna № 1. 42450

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep z bielizną i pracownia za przystępną cenę. Elektoralna 33. 42257

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności sprzedam tanio sklep kolonjalny z wyrobioną klijentelą, w ruchliwym punkcie. Wiadomość: magazyn mód, Długa 25. 42471

Z powodu braku zdrowia jest do sprzedania restauracja za przystępną cenę. Wiadomość: Solna № 10. 146

Z powodu śmierci właścicielki do sprzedania zakład bielizny z urządzeniem. Krakowskie-Przedmieście 4, m. 4, Reichel. 101

8,000 rs. potrzebne na 1-szy numer hypoteki po 11,000 Towarzystwa.—Wiadomość: Biuro komisowe, Senatorska № 28. 24

90,000 rs. żądane, 1-szy numer hypoteki po Tow. K. Z. Wiadomość: Ciepła 19, m. 15. 41874

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 40945

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia—zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 41806

Duży salon, sypialnia, umeblowane, usługa, samowar, do wynajęcia zaraz. Erywańska 9, m. 4, front. 42475

Do wynajęcia pokoik osobny, całodzienne utrzymanie, za 25 rs. miesięcznie. Hortensja 5—19 parter. 41909

Do wynajęcia zaraz sklep o 2-ch otworach, z pokojem i kuchnią, przy ul. Marszałkowskiej (róg Pięknej № 25), wiadomość u stróża. 42500

Dwa pokoje, każdy oddaje się oddzielnie, może być z całodziennem utrzymaniem;—tamże są konfitury do sprzedania. Krucza № 5, m. 21. 42525

Dla uczniów szkół prywatnych lub innych młodzieńców stancja. Na żądanie forrepian. Nowy-Świat 58, pierwsze piętro, front, lokalu 1. 155

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje umeblowane, z usługą. Ulica Ogrodowa № 17, od 11—3. 121

Dla przyjezdnych pokój ładny, duży, całodzienne utrzymanie. Aleje Jerozolimskie 37—25, 143

Dla inteligentnej panienki pomieszczenie, całodzienne utrzymanie, fortepian. Biuro dębowe dziewięć szuflad do sprzedania. Szkolna 8—16. 111

Elegancki pokój, frontowe wejście, meble, usługa. Wspólna 44, parter. 112

Lodownia i piwnica do najęcia zaraz. Nowy-Świat 53. 125

Mieszkania szukam zaraz. Ma być porządne, suche, dla dwojga osób w rejonie między ul. Czystą i Jerozolimską, cena do tysiąca rubli. Oferty z rozkładem przyjmie Kurjer pod lit. O. M. K. 42465

Mieszkania szukam, 2 pokoje z kuchnią, lub 1 pokój z przedpokoiem i kuchnią, z osobnem wejściem, od Nowego Roku. Oferty „K. mieszkanie" Kurjer Warsz. 42444

Mieszkanie jest dla panny przy jednej osobie. Sliska 18, m. 13. 184

Od Nowego Roku do wynajęcia okazały sklep z 3-ma wystawowemi oknami, pokojem, piwnicą—blisko Marszałkowskiej, rocznie rs. 600. Wiadomość u właściciela, Złota № 16. 99

Pokój porządnie umeblowany, samowar, usługa.—Zielna 23, m. 7. 42486

Plac na skład węgla do wynajęcia. Marszałkowska 37, u stróża. 42235

Pokój z alkową dla przyzwoitej kobiety, przy familji. Ul. Mazowiecka 4, mieszkania 10. 41941

Pokój z meblami do najęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 42335

Pokój frontowy, słoneczny, umeblowany, 1-e piętro, wprost stacji tramwajowej z całodziennem utrzymaniem, w każdym czasie do wynajęcia za 35 rs. miesięcznie, dla osoby dobrze wychowanej. Plac św. Aleksandra 14—6. 170

Pokój 6 rs., opał, usługa, obiady lub nie. Chmielna 92, m. 15. 163

Pokój do wynajęcia przy wdowie. Marszałkowska 71, mieszkania 24, wiadomość na miejscu. 167

Pokój do wynajęcia. Chmielna 76, mieszkania 34. 109

Poszukuje się sublokatorki, do umeblowanego pokoju, za 5 rs. miesięcznie. Hoża 24, mieszkania 8, od 9—1. 52

Pokój mały do wynajęcia. Wielka 33, mieszkania 30. 50

Sklep obszerny, z przyległym lokalem, składającym się z 2-ch lub 3-ch pokojów, lub obszerny lokal na parterze, od ulicy, z wygodnem wejściem, odpowiedni na interes przemysłowo-handlowy, w okolicach ulic: Miodowej, Senatorskiej, Krakowskiego-Przedmieścia i placu Teatralnego potrzebny od 1 lipca. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „H. 1893." 41

Szukam zaraz pokoju ładnie umeblowanego, z oddzielnem wejściem od schodów, za rubli 12 miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer „W. F. 12." 67

W każdym czasie do wynajęcia pokój obszerny, ładnie umeblowany, z przedpokojem, z oddzielnem wejściem, front. 2-gie piętro. Złota 24, Wiadomość u stróża. 42533

Za 15 rs. na miesiąc, wynajmę dla kobiety salon porządnie umeblowany, z opałem i wszelkiemi wygodami. Wiejska 11, mieszkania 4. 42441

Zaraz do wynajęcia sklep z pokojem, przy ulicy Złotej w domu № 45/1510. Wiadomość u właściciela domu, przy ulicy Leszno № 45, na 1-m piętrze, od frontu—również do wynajęcia stajnia i wozownia. 72

Zapłacę rubli 15 pośrednikowi, za wskazanie zaraz do wynajęcia sklepu z dużym pokojem i kuchnią, odpowiedniego na targ produktami wiejskiemi, w cenie od 250—300 rubli rocznie. Oferty Kurjer „Wiosło." 93

4 pokoje, pasaż i kuchnia, wodociąg i zlew, na dole, dwa wejścia, za rs. 500 rocznie, przy placu św. Aleksandra № 12/1740, front, od 1 stycznia 1893 r. 42210

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka b. przełożona instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Chmielna 19, mieszk. 2. 4J281

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 39618

Czytelnia najtańsza 30 kop. miesięcznie, 4,000 tomów. Bielańska, hotel Paryzki. 42250

Chleb wiejski, codziennie do Warszawy dostarczany, sprzedaje się w mleczarni „Foksal." Biorącym do handlu ustępuje się rabat. 83

Fabryka kwiatów S. Szejnerman, Świętojerska № 32, mieszkania № 3. Poleca na karnawał balowe i ślubne garnitury z kwiatów zagranicznych, a także własnego wyrobu, oraz pióra i boa strusie. Ceny przystępne. 42432

Fortepianista grywa na weselach, balach, wieczorkach. Chmielna № 10, m. 13. 94

Hafty, monogramy, znaczenie, wyprawy oraz szycie bielizny przyjmuję. Wielka 33, mieszkania 30. 49

Kwit za № 8506 wydany przez dom bankierski Wawelberga, na złożone dwie premje z 1866 roku serji 878 № 23 i z 1864 roku serji 15947 № 30 zaginął. 96

Kostjumy balowe, wieczorowe, modnie tanio i szybko wykończa pracownia sukien. Śliska 16, mieszkania 9.—Tamże nauka kroju Worth'a. 183

Młody człowiek poszukuje stołowania się, możliwie z mieszkaniem u przyzwoitej rodziny, w okolicach ulic: Mazowieckiej, Królewskiej lub Szpitalnej. Oferty pod lit. H. B. G. 25. poste restante. 162

Masło, pokój i doskonałe pianino na godziny. Nowogrodzka 3, m. 1. 51

Marszałkowska 117. Exsiccator niszczy grzybek, osusza wilgoć, broszura bezpłatna.—Ritter. 40304

Najtaniej wykwintne ekwipaże wynajmuje „Luksus." Ulica Włodzimierska 6. Telefonu 89. 42251

Obiady sytne, zdrowe przy russkiej familji, miesięcznie i dziennie. Krucza 22, mieszkania 10. 65

Obiady na świeżem maśle. Chmielna 20, mieszkania 3. 42402

Poszukuje! fortepianu, pianina, nauczycielki języków, za mieszkanie. Jerozolimska 84, stróż. 42214

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, robotę przyjmuje z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 4163r

Prośba do pp. Filantropów! Całe życie nieszczęśliwa wdowa po urzędniku, prosi o pomoc pożyczką 1,000 rs. na spłatę domu, pewność zapewniona, tylko bez procentu. Wdzięczność do grobu, modlić się będzie do Boga. Wiadomość: Nowy-Świat № 30, u rządcy. 25r

Pracownia sukien i okryć, Nowy-Świat № 48, m. 9, przyjmuje suknie balowe podług ostatnich żurnali od rs. $2^1/_2$, kostjumy od 3 rs. 86

Fianistka dobrze grająca do tańca przyjmuje zamówienia na wesela, wieczorki i bale. Marszałkowska № 97, w sklepie z wodami. 75

Poszukuje dziecka do piersi. Ulica Tarczyńska 20, mieszk. 9, za rogatkami Jerozolimskiemi. 21r

Pończochy mocne, niewypieralne, nadrabianie, poleca pracownia pończoch: Marszałkowska 76, m. 9, róg Hożej. 42315

Pies wyżeł, brązowy, pierś i łapy białe, zaginął d. 29-go b. m., wabi się Kastor. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić: Chłodna 53, m. 11, za nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie odpowiadał sądownie. 42469

Pianista! Przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno № 89, m. 7. 42452

Siedmiomiesięczną, śliczną dziewczynkę, inteligentną życzą oddać za własną. Oferty Kurjer M. J. S. 119

Tanio.—Przyjmuje suknio do roboty, balowe wykończam z całą elegancją. Hoża 7, mieszkania 43. 60

Tapicer poszukuje zajęcia prywatnie robi tanio i dokładnie. Wielka 39, mieszkania 9. 110

W sklepie galanterji—materjałów piśmiennych i towarów norymberskich pod firmą Z. Chodźko, Szpitalna 6, odbywać się będzie w dalszym ciągu do d. 13 stycznia 93 wyprzedaż towarów galanteryjnych, albumów, pończoch i t. d., po cenach zniżonych. 42495

Wachlarz czarny koronkowy zgubiono w Nowy Rok wieczorem o godz. 9-ej. Łaskawą znalazczynię, która raczyła zapytywać czy nie zgubiłam czego, upraszam o zwrócenie na Hortensję № 7, m. 7. 105

Ważne dla Pań. Czeszę panie u siebie, przyjmuję zamówienia na miasto. Zgoda № 5. 45

Zginęła suka, charcica żółta, proszę odprowadzić: Rysia 1, nagrody rubli 3. 92

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Декабря (3 января) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).